



POZNAN

WTOREK

2

LIPIEC

1968

Wydanie A

Nr 156 (7582)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Gaulliści wygrali wybory lecz czy zdołają pokonać trudności?

Francja po drugiej turze głosowania

Jak donosi paryski korespondent PAP red. Z. Klimas, sukces uzyskania przez gaullistów bezwzględnej większości oraz porażka opozycji, zwłaszcza lewicowej — to zasadnicze rezultaty dwóch tur głosowania.

O ile dla działaczy i komentatorów gaullistowskich głównym celem jest mitygowanie nastrojów euforii, o tyle dla rzeczników opozycji jest to okazja do podkreślenia, iż triumf gaullizmu niczego nie rozwiązuje, a przeciwnie, grozi utrwaleniem błędów, które były przyczyną niedawnej tragedii Francji. Komentatorzy, zbliżeni do rządu, lecz nie bez

krytyczni ostrzegają przed upajaniem się zwycięstwem.

Uzyskanie przez gaullistów na 485 miejsc z 588 mandatów (łącznie z republikanami niezależnymi, którzy mają 64 miejsca) czyli prawie dokładnie trzech czwartych składu Zgromadzenia Narodowego, jest interpretowane przez paryskich i zagranicznych obserwatorów jako wyraz strachu społeczeństwa przed niepokojami społecznymi i politycznymi. Po raz drugi już strach przed barykadami zapewnił sukces de Gaulle'owi. Po raz pierwszy — przypominają komentatorzy — chodziło o barykady w Algierii, które przyniosły masowe „tak” w referendum z 1962 r.

Lecz sukces ten zobowiązuje, gdyż pociąga za sobą stokrotnie większą odpowiedzialność partii rządzącej. Większość rządowa stała się w obliczu tych samych problemów, które spowodowały kryzys majowy, a więc problemów społeczno-ekonomicznych, problemu wyższych uczelni, czy wręcz problemu informacji i propagandy.

Czy gaulliści potrafią wykorzystać swój sukces, czy monopolistyczna władza w parlamencie nie spowoduje, że niezadowolone społeczeństwo znajdzie znowu ujście na ulicach miast, w aulach uczelni, w zakładach pracy? Takie pytania stawiane są zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników gaullizmu.

Niespodziewany sukces gaullistów „ortodoksyjnych” sprawia, że grupa niezależnych republikanów b. ministra finansów Giscard d'Estainga przestaje odgrywać rolę czynnika gwarantującego kruchość poprzednio bezwzględnej większości w parlamencie. Czy sprawi to, że umocniony zostanie, czy przeciwnie — osłabiony duch „dialogu” w tonie obywatelskiego „Przypuszcza się, że nuta liberalizmu, na której grał dotychczas Giscard d'Estaing, ulegnie nasileniu.

Odmienne przedstawia się sytuacja centrum demokratycznego (27 mandatów), które nie mając wymaganej liczby 30 deputowanych, nie będzie mogło nadać, chyba że się „stawa rzysszy” z prawicą, utworzyć odrębnej grupy parlamentarnej. Tym samym centrum zostało pozbawione możliwości odegrania skutecznej roli w Zgromadzeniu Narodowym. Grozi mu to pokusa skumania się bądź z większością „bezwzględna”, bądź też zbliżenia się do republikanów niezależnych.

Najpoważniejsze problemy stają przed lewicą, która wy-

chodzi z wyborów uszczuplona o przeszło połowę swego po przedniego stanu posiadania. Klęską jest nie tylko utrata li czyby mandatów, ale i jej bastionów na południu od słynnej „czerwonej linii”, jaką wyznacza Loara. Dotknęło to przede wszystkim federację lewicy (zdobyła 57 miejsc).

Sytuacja ta jest wynikiem braku jedności lewicy, która z winy — przede wszystkim federacji — nie potrafiła ustalić wspólnego programu działania i wyznaczyć już od pierwszej tury wspólnego kandydata we wszystkich okręgach, tak jak uczyniła to gaullistowska

Dokończenie na str. 2

NRD odrzuca ingerencję NATO w sprawę Berlina

Rzecznik MSZ — NRD odrzucił w poniedziałek ingerencję ostatniej Rady Ministerialnej NATO w Reykjaviku w wewnętrzne sprawy NRD oraz ataki na zarządzania NRD jako „pod każdym względem nieuzasadnione, bezprawne i zarozumiałe”.

Rzecznik wskazał, że oświadczenia Rady NATO złożone zostały widocznie pod naciskiem rządu bostońskiego i przy poparciu USA.

Rzecznik MSZ również zdecydowanie odrzucił nową próbę NATO przypisywania sobie jakichkolwiek kompetencji w zakresie Berlina zachodniego. (PAP)

Ważne wydarzenie w kompleksie bliskowschodnich spraw

Przed wizytą Namera w Moskwie

Korespondent PAP w Kairze red. Weyroch pisze: w życiu politycznym świata niewiele było ostatnio wizyt państwowych, które budziłyby tak szerokie zainteresowanie i wywoływałyby tyle komentarzy, co zapowiedziana na 4 lipca br. wizyta prezydenta Namera w Moskwie.

Od czasu izraelskiej agresji Naser poza uczestnictwem w chartumskim szczycie, co było raczej „sąsiedzką wizytą” nie opuścił nawet na jeden dzień swego kraju. Tak więc — wskazują komentatorzy — sytuacja wewnętrzna ZRA jest na tyle ustabilizowana, że pozwala prezydentowi na opuszczenie kraju na kilka dni. Wizyta w Moskwie została zapowiedziana oficjalnie na 4 dni. W drodze powrotnej prezydent ZRA zatrzyma się w Belgradzie.

Zainteresowanie wizytą Namera w Moskwie wywołuje tak że jej czas i to. Wszystko nie

Prowokacja USA wobec Kambodży

Dwa śmigłowce lotnictwa amerykańskiego i sajońskiego wtargnęły 29 czerwca do strefy powietrznej Kambodży i ostrzelały grupę chłopów kambodżańskich w odległości 800 metrów od granicy. 12 osób zostało zabitych, w tym 3 kobiety, a 6 — rannych

PAP

W Moskwie, Waszyngtonie i Londynie

Uroczyste podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Korespondent PAP, red. Piotr Ziarnik pisze: w poniedziałek nastąpiło w Moskwie uroczyste podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przez przedstawicieli rządów Związku Radzieckiego, USA i Wielkiej Brytanii.

W obecności premiera Kosygina i min. obrony A. Greczki podpisy pod tekstem układu złożyli: A. Gromyko, ambasador USA L. Thompson i am-

basador Wielkiej Brytanii G. Harrison.

Po podpisaniu układu przemówienie wygłosił premier A. Kosygin.



Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z ramienia Polski podpisuje J. Winiewicz.

CAF — PI — Telefoto

Polscy lotnicy pomagają egipskim rolnikom

200 tys. feddanów najlepszej na świecie egipskiej bawełny znajduje się obecnie pod opieką polskich pilotów.

25 samolotów typu „gawron”, 25 pilotów oraz 18 osób obsługi naziemnej — cała ta ekipa jest już w Aleksandrii i od 1 lipca będzie walczyć ze szkodnikami atakującymi bawełniarę uprawy. Kierownikiem batalii jest Bolesław Kowalski, były dowódca załogi jachtu „Bolesław Śmiały”, którego rejs dookoła Ameryki Południowej się dłużył miliony czytelników naszych gazet.

Rolnictwo egipskie po raz pierwszy zastosowało lotnictwo do walki ze szkodnikami w 1967 r. Polska zawarła umowę na spryskiwanie nie środków owadobójczych 95 tys. feddanów. W związku z agresją izraelską wyniknęły trudności w dostawie samolotów. Choć z pewnymi opóźnieniami wywiązaliśmy się z tych umów. Efekty pracy naszych pilotów były tak pozytywne (zbiory wypadły lepiej niż przypuszczano), że w tym roku władze ZRA zwróciły się do nas o znaczne rozszerzenie zakresu naszej działalności.

W czasie pobytu naszych lotników w ZRA, dokonano w bieżącym roku prób spryskiwania plantacji winogron i kukurydzy. Jeśli i tu uzyskamy pomyślne rezultaty, to w następnym roku areal egipskich upraw oddany pod naszą opiekę, niewątpliwie się powiększy. (PAP)

Premier A. Kosygin określił zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej jako wielki sukces na rzecz pokoju.

Premier ZSRR stwierdził, iż układ odzwierciedla życzenia i pro pozycje przedstawiane przez poszczególne państwa. Równocześnie wszystkie akceptujące go państwa zgodziły się z tym, co najważniejsze, a mianowicie, że niezbędne jest niedopuszczenie do rozpowszechniania broni jądrowej.

Ważnym uzupełnieniem układu — stwierdził mówca — jest podjęcie przez Radę Bezpieczeństwa uchwały o gwarantowaniu bezpieczeństwa dla krajów nie dysponujących bronią nuklearną — uczestników układu.

A Kosygin poinformował, że rząd radziecki wystosował do wszystkich rządów memorandum w sprawie niektórych pilnych kro

ków w kierunku powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenia, m. in. takich, jak zakaz stosowania broni nuklearnej, zaniechanie produkcji tej broni, ograniczenie i likwidacja jej zapasów, ograniczenie i konsekwentne redukowanie środków przenoszenia broni strategicznej i in.

W krótkich oświadczeniach ambasadorzy USA i Wielkiej Brytanii podkreślili wagę pod pisanego dokumentu.

W godzinę później tekst układu został wyłożony do podpisu przedstawicielom rządów innych krajów.

Łącznie w poniedziałek układ o nierozprzestrzenianiu

Dokończenie na str. 2

Program Jedności Działania

— to tytuł całonocnych opracowań poświęconych dotychczasowej realizacji programów wyborczych poszczególnych powiatów, miast wydzielonych i dzielnic Poznania. Przypominamy, że strony takie zamieszczamy raz w tygodniu.

Uwaga mieszkańcy powiatu kolskiego, jutro czytacie w „Głosie” stronę poświęconą wykonaniu Waszego programu wyborczego.

Nowy sukces partyzantów południowowietnamskich

Agencja UPI donosi, że partyzanci południowowietnamscy wysadzili w powietrze most kolejowy w pobliżu wielkiej bazy amerykańskiej Cam Ranh. Komunikacja z bazą została przerwana i według Amerykanów będzie ją można przywrócić dopiero za tydzień.

Natomiast Agencja France Presse donosi, że partyzanci południowowietnamscy zaatakowali ogniem z moździerzy obóz amerykańskich sił specjalnych w Quang Duc na płaskowyżu centralnym. Obóz ten znajduje się w niewielkiej odległości od granicy kambodżańskiej. Nie ujawniono liczby zabitych i rannych Amerykanów.

Podobny atak przeprowadzili partyzanci w odległości 32 km na północny zachód od Sajgonu. Rejon ten był również bombardowany przez potężne samoloty amerykańskie B-52, które od wielu tygodni prowadzą zmasowane naloty na przedpolach stolicy południowego Wietnamu.

W prowincji Tay Ninh o kilka kilometrów od granicy z Kambodżą kompania z 25 dywizji piechoty USA przez cały dzień była atakowana przez niewielki oddział powstańczy, który zadał Amerykanom poważne straty.

Samoloty USA startujące z okręgów zakontraktowanych w Zatoce Tonkińskiej atakowały południowe rejony Demokratycznej Republiki Wietnamu. Pirackie maszyny zrzucały bomby 250 kg na okolice miasta Vinh. Atakowano także szlaki komunikacyjne. (PAP)

Riad w Finlandii

W niedzielę przybył do Helsinek minister spraw zagranicznych ZRA, Riad. Spotkał się on z prezydentem Kekkonenem. Riad oświadczył, że odmowa ze strony Izraela wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ uniemożliwia uregulowanie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

We wtorek Riad uda się do Danii w dalszą podróż po krajach skandynawskich. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 2 bm będzie bezchmurnie, lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dokończenie na str. 2

M. Spychalski powrócił z Berlina

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Polski Marian Spychalski, który przebywał w Berlinie z okazji 75 rocznicy urodzin I sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta oraz towarzyszący M. Spychalskiemu: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki i członek Rady — Eugenia Krassowska powrócili 1 bm. w godzinach południowych do kraju. (PAP)

Napad Izraela na kutry ZRA

W Kairze zakomunikowano, że izraelskie siły zbrojne dokonały pirackiego ataku na trzy egipskie łodzie rybackie w odległości czterdziestu kilometrów na północny wschód od Port Saidu. Dwa izraelskie kutry torpedowe ostrzelały je z bliskiego dystansu, a następnie marynarze izraelscy weszli na pokład łodzi, zabierając między innymi znalezione tam dokumenty. Była to druga tego rodzaju napad na egipskie łodzie rybackie w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Według doniesień z Bejrutu, wojska syryjskie, jordańskie i irackie przeprowadziły trzydniowe wspólne manewry w północnej Jordanii. Brały w nich udział jednostki piechoty i artylerii. Były to pierwsze wspólne manewry wojsk wspólnych państw od czasu agresji z czerwca ubiegłego roku. (PAP)

Mistrzostwa Świata i Europy w Polsce

W przyszłym roku odbędzie się w naszym kraju kilka imprez sportowych najwyższej rangi. Pierwszą z nich będą mistrzostwa świata w dwubój zimowy, które rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 23 lutego do 3 marca.

W dniach 31 marca — 1 czerwca odbędzie się na Torwarze w Warszawie mistrzostwa Europy w gimnastyce mężczyzn.

Warszawa będzie również areną mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. W dniach 23—28 września. Również we wrześniu (6—7) przyjadą do naszego kraju najlepsi motorowodniacy, którzy rozegrają mistrzostwa świata w klasie „C” (silnik do 500 ccm) Mistrzostwa odbędą się na jeziorze Malta w Poznaniu.

Plata impreza o znaczeniu europejskim będą mistrzostwa kontynentu juniorów w kajakarstwie, które rozegrane zostaną w Warszawie. (PAP)

Otwarcie harcerskiej akcji letniej 1968

W tych dniach w najpiękniejszych zakątkach Polski rozbiły namioty blisko 3 tys. obozów harcerskich i kolonij uczniowych, na których wypocząć będzie ponad 200 tys. dzieci i młodzieży harcerskiej. Łącznie z uczestnikami zastępów nieobozowego lata — przeszło milion dziewcząt i chłopców spędzi tegoroczne wakacje po harcersku.

Pierwsze miejsce pod względem liczby uczestników harcerskiego nieobozowego lata zajęła w ub. roku Chorągiew Mazowiecka, która skupiła w zastępach wakacyjnych blisko 100 tys. harcerzy i młodzieży niezorganizowanej. To właśnie z Chorągwi Mazowieckiej mieszcza się w Warszawie wybrano jako miejsce symbolicznego otwarcia harcerskiej akcji letniej 1968. W ośrodku tym wypoczywać będzie ponad 1400 dzieci wiejskich. (PAP)



Dwaj amerykańscy pacjenci z przeszczepionymi sercami Everett Thomas z Phoenix (Arizona) i Louie Fierro (na pierwszym planie) opuścili w niedzielę szpital w Houston (Teksas) i obejrzeli mecz piłki nożnej na miejscowym stadionie. Towarzysząc im lekarz dr Jerry Lemole oświadczył, że obaj oni są już właściwie zdrowi oraz dodał, że mogą już jeść wszystko na co mają apetyt.

CAF — AP — Telefoto

Dokończenie ze str. 1

broni nuklearnej podpisali w Moskwie przedstawiciele 36 państw. Z ramienia Polski układ podpisał kierownik MSZ, wicemin. Józef Winiewicz.

Po podpisaniu układu wiceminister J. Winiewicz złożył następujące oświadczenie:

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę wyrazić radość i zadowolenie z tego, że doszło do podpisania tak ważnego dokumentu. Należy się serdecznie słowa uznania tym wszystkim, którzy pracowali nad tym układem i doprowadzili do jego zrealizowania i zawarcia. Chciałbym złożyć gratulacje przede wszystkim dyplomacie radzieckiej za jej niestrudzone wysiłki w tej dziedzinie.

Nie jest przypadkiem, że ten pod stawowy dla sprawy pokoju dokument podpisano w Moskwie — stolicy kraju, którego narody wniosły i nadal ponoszą tak wielkie ofiary dla sprawy pokoju i postępu.

Podpisany właśnie dokument uważamy za historyczny. Prowadzi on do zahamowania rozszerzania zbrojeń w dziedzinie szczególnie niebezpiecznej — w dziedzinie zbrojeń jądrowych. Wprowadzenie w życie tego układu pozwoli na odwrócenie wysiłku zbrojeń, w proces rozbrojenia. Oczywiście stanie się to wtedy, gdy narody wykażą dalszą zdecydowaną wolę i konkretne działania dla osiągnięcia tego celu.

W imieniu rządu polskiego zapewniam, że nasz kraj — tak jak dotychczas — nie będzie ustawiał w wysiłkach na przyspieszenie i urealnienie dalszych prac rozbrojeniowych. Bedziemy działać w tym kierunku czy to przez negocjacje bezpośrednie — dwustronne, czy to w Komitecie 18-tu w Genewie, czy też na forum ONZ.

W ostatniej wojnie Polska poniosła wielkie ofiary — zapłaciła jako cenę wojny — 6 mln. istnień ludzkich. Tym lepiej rozumiemy wartość pokoju. Mamy wobec tych wszystkich ofiar zobowiązanie, które ponawiamy dziś raz jeszcze podpisaniem układu, oraz rażące nowy etap w rozmowach rozbrojeniowych.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej wyłożony został także do podpisu w Waszyngtonie i Londynie — stolicach państw będących depozytariuszami tego układu.

W imieniu rządu USA układ w Waszyngtonie podpisał sekretarz stanu Dean Rusk. Po podpisaniu dokumentu przez przedstawicieli rządu USA pod dokumentem złożyli swoje podpisy przedstawiciele 53 państw. W imieniu rządu polskiego układ podpisał ambasador PRL w USA, J. Michałowski.

W czasie uroczystości sekretarz stanu, Rusk oraz ambasadorzy ZSRR i W. Brytanii wygłosili krótkie przemówienia. Na zakończenie zabrał głos prezydent Johnson.

Brytyjski minister spraw zagranicznych M. Stewart, ambasador ZSRR w W. Brytanii M. Smirnowski i ambasador USA w W. Brytanii D. Bruce podpisali w poniedziałek w Londynie układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Układ ten podpisali również przedstawiciele 20 krajów. W imieniu rządu polskiego podpisał charge d'affaires a. i. Tadeusz Wiśniewski.

Na uroczystości obecny był premier Wilson.

MEMORANDUM ZSRR

Rząd radziecki uważa — stwierdza m. in. opublikowane w Moskwie memorandum, że w ślad za zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej należy w najbliższym czasie zawrzeć porozumienie o zakazie stosowania tej broni. Projekt konwencji o zakazie stosowania broni nuklearnej rząd ZSRR proponuje przedyskutować w Komitecie 18 Państw, jako problem pierwszej kolejności.

Rząd radziecki proponuje wszystkim mocarstwom nuklearnym by niezwłocznie przystąpiły do rozmów w sprawie przetrwania produkcji broni jądrowej, ograniczenia jej zapasów, a następnie całkowitego zakazu i likwidacji broni nuklearnej pod odpowiedzialnością kontroli międzynarodowej.

Rząd radziecki wyraża też gotowość wymiany poglądów w zainteresowanych państwach w sprawie wzajemnego ograniczenia, a następnie redukcji strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej.

Rząd radziecki proponuje, by niezwłocznie zakazać lotów bombowców z bronią jądrową na pokładzie poza granicami narodowymi, wskazując, że z wojskowego punktu widzenia loty te nie mają sensu i jedynie wzmagają napięcie międzynarodowe. Proponuje się także zawarcie porozumienia o zmechanizacji rejsów patrolowych okrętów podwodnych z rakietami jądrowymi poza linią dostępalności tych rakiet do granic układających się stron.

Rząd radziecki jest gotów zawrzeć niezwłocznie porozumienie o zakazie podziemiennych doświadczeń z bronią jądrową w oparciu o narodowe środki kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Memorandum wskazuje, że niektóre kraje, a przede wszystkim USA, nie przestrzegają uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ o zakazie stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej. Co więcej, USA stosują broń chemiczną w a-

gresywnej wojnie w Wietnamie. Rząd radziecki proponuje również w trybie pilnym rozpatrzyć w Komitecie 18 Państw problem likwidacji obcych baz wojskowych.

W dalszym ciągu memorandum rząd ZSRR popiera tworzenie stref bezatomowych. Wskazując, że odnośne zobowiązania mogą podejmować nie tylko grupy państw, lecz także poszczególne państwa.

Rząd radziecki popiera też propozycje w zakresie regionalnego rozbrojenia i redukcji zbrojeń w rozmaitych regionach świata, w tym również na Bliskim Wschodzie.

Memorandum wyraża pogląd, że we właściwym czasie i w odpowiedniej formie należy stworzyć status, który zapewniaby wykonywanie dna morskimi (poza granicami istniejących wód terytorialnych) tylko w celach pokojowych.

Rząd radziecki uważa także za konieczne zaktualizowanie rokowań w Komitecie Rozbrojeniowym 18 Państw w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednocześnie wyraża pogląd, że jeśli zacyta uchwała ONZ w sprawie zorganizowania światowej konferencji rozbrojeniowej.

W zakończeniu rząd ZSRR apeluje do wszystkich państw o porozumienie co do niezmienne pilnych kroków, zmierzających do przestania wysiłku zbrojeń i do rozbrojenia.

J. WINIEWICZ U. A. GROMYKI

Przebywający w Moskwie w związku z uroczystym podpisaniem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL — Józef Winiewicz został w poniedziałek w godzinach popołudniowych przyjęty przez ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyke i odbył z nim rozmowę.

W rozmowie uczestniczył ambasador PRL w Związku Radzieckim, Jan Ptasznik.

NRF NIE PODPISZE UKŁADU O NIEPROLIFERACJI

Rzecznik rządu bońskiego, Guenther Diehl, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że rząd NRF nie podpisze układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej i inne broni masowej załagody i tym samym osiągnęła już ten status, zaznaczając, że jednym z powodów, dla którego NRF nie podpisze tego układu jest „zmasowany nacisk polityczny Związku Radzieckiego na Niemiec ka Republikę Federalną”.

W toku dalszych odpowiedzi na pytania dziennikarzy Diehl wyjaśnił, że do problemów, które zdaniem Bonn wiążą się z układem o nieproliferacji zalicza również zarządzanie NRD w sprawie komunikacji z Berlinem zachodnim. (PAP)

24 godziny w życiu Polaka

Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna badania budżetu czasu rodzin pracowniczych. Pozwola one ustalić jak wyglądają 24 godziny w życiu Polaka, czy mamy dużo wolnego czasu i jak go wykorzystujemy. Próbnę badania już zostały przeprowadzone i objęły 120 rodzin zamieszkających w woj. warszawskim i katowickim. Uczestniczyły w nich osoby samotne „głowy rodzin” i współmałżonkowie. Już z tych badań wynika, że mężczyźni znacznie częściej dysponują wolnym czasem.

Na prace domowe mężczyźni zużywają średnio półtorej godziny dziennie, natomiast kobiety — niemal 3-krotnie więcej. Liczebność rodziny jest naturalnie czynnikiem wydłużającym okres prac domowych. (PAP)

Neohitlerowskie przetasowania

Wilhelm Gutmann zastępca Adolfa von Thaddena i przewodniczący Zarządu Krajowego NPD Badenii - Wirtembergii zrezygnował na kongresie badenisko-wirtemberskiej NPD ze swoich funkcji partyjnych. Zamierzał również zrezygnować w przyszłości z funkcji przewodniczącego frakcji parlamentarnej NPD w stuttgartzkim Landtagu.

Gutmann atakowany był przez postępowe koła NRF za jednoznacznie hitlerowską przeszłość. Jako burmistrz miasteczka Tiengen z ramienia NSDAP wstąpił się on w czasie tzw. „kryształowej” nocy podburzaniem do napaści na sklepy i mieszkanka żydowskie, do profanacji cmentarza i obrabowania synagogi. Gutmann przekazał osobiście żydowskim mieszkańcom miasteczka Tiengen w ręce gestapo, skąd trafili oni do obozów koncentracyjnych. W 1945 roku z pistoletem w ręku zmuszał mieszkańców miasteczka do stawiania beznadziejnego oporu nadciągającym alianantom i groził rozstrzelaniem za wywieśzanie białych flag.

Po wojnie został Gutmann skazany prawomocnym wyrokiem zaledwie na półtora roku więzienia, gdyż udało mu się przedstawić przed sądem świadków żydowskiego pochodzenia, którzy wystawili mu fałszywe świadectwo.

Pod wpływem oburzenia postępowej części opinii publicznej frakcja CDU, SPD i FDP w Landtagu odmówiły współpracy z frakcją NPD dopóki jej przewodniczącym jest Gutmann. Mimo tej deklaracji Gutmann przewodniczył jednak dalej jako najstarszy wiekiem deputowany przy wyborze komisji Landtagu.

Rezygnację Gutmanna z funkcji partyjnych

Niepoahamowana nagonka przeciwko przywódcom KPCh trwa nadal

Agencja TASS pisze: 1 lipca przypadła 47 rocznica założenia Komunistycznej Partii Chin. Jednakże z okazji tej nie przeprowadzono w Pekinie żadnych uroczystości.

Cała „rewolucja kulturalna” to przede wszystkim walka z partią. Pod względem organizacyjnym partia została rozbita. Przeszło połowa członków Biura Politycznego i z górą dwie trzecie członków Komitetu Centralnego KPCh zostało oskarżonych i odsuniętych od pracy. Spośród 45 pierw-

Zniesienie taryf celnych w EWG

Punktualnie o godz. 0 w nocy z niedzieli na poniedziałek zniesione zostały bariery celne między 6 krajami Wspólnego Rynku. Z dniem 1 lipca zlikwidowano dotychczasowe 15 proc. cło na towary przemysłowe. Jak twierdzą specjaliści, na razie brak bezpośrednich wskazówek, w jaki sposób unia celna odbije się na 185 milionach konsumentów z 6 krajów Wspólnego Rynku. (PAP)

Współpraca Polski z zagranicą

Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, odbyło się 1 bm. posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów.

Komitet rozpatrzył zagadnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami socjalistycznymi, problematykę współpracy Polski z ONZ-owską Konferencją d/s handlu i Rozwoju UNCTAD oraz z niektórymi krajami kapitalistycznymi. Zatwierdzono protokoły kolejnych sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i podkomisji naukowo-technicznej; VII sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i podkomisji naukowo-technicznej; VIII sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej; V sesji polsko-mongolskiej komisji współpracy gospodarczej; XVII sesji polsko-rumuńskiej komisji współpracy naukowo-technicznej; VIII sesji polsko-węgierskiej komisji współpracy gospodarczej.

W czasie dyskusji stwierdzono, że przemysł ciężki i maszynowy powinny w większym niż dotychczas stopniu dostosowywać swoją produkcję do potrzeb naszych partnerów z krajów socjalistycznych, a także dążyć do nawiązania ściślejszych długofalowych powiązań z tymi krajami. (PAP)

szych i drugich sekretarzy prowincjonalnych komitetów KPCh tylko 9 nie jest jeszcze uznanych za „kontrewolucjonistów”. Zlikwidowano sekretariat KC i zastąpiono go w istocie rzeczy komisją do spraw „rewolucji kulturalnej” w której rejs wodził Mao Tse-tunga, Cziang Czing. Rozwiązano wszystkie terytorialne biura KPCh w liczbie sześciu, jak również komitety prowincjonalne, miejskie, powiatowe i podstawowe.

Przeciwko zastępcę przewodniczącego KC KPCh, Liu Szao-tsi który jest przewodniczącym ChRL, tzn. głową państwa, a także przeciwko generałnemu sekretarzowi KC KPCh, Teng Siao-pingowi i innym odsuniętych przywódców partyjnym prowadzi się już drugi rok niepoahamowaną nagonkę. W prasie codziennej całe kolumny wypełnione są zarzutami, jakoby działacze ci realizowali „kontrewolucyjną, rewizjonistyczną linię” w przemyśle, rolnictwie, w polityce zagranicznej, w budownictwie, w dziedzinie ustawodawstwa, oświaty, literatury, sztuki itd. oraz dążyli do „restauracji kapitalizmu i przywrócenia władzy Kuomintangu”.

Wszystkie te oskarżenia powtarza prasa prowincjonalna, która do listy „wrogów” dodaje nazwiska lokalnych przywódców partyjnych. Równocześnie ludzi, którzy wypowiadają się za przyjaznymi stosunkami ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, lub wyrażają wątpliwości co do słuszności antyradzieckiego kursu Mao Tse-tunga, dzienniki nazywają „psami łańcuchowymi radzieckiego rewizjonizmu”.

Prasa wznaga też kampanię przeciwko rehabilitacji odsuniętych kadr partyjnych. Sam

„Koziołki” płacą

1, 6, 28, 32, 35, dod. 10
W 581 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” w dniu 30 czerwca 1968 r. wpłynęło 283.002 zakłady. Fundusz wygranych wynosi 466.953,- zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia.

Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 83 w Poznaniu i kolekturze nr 243 w Zaniemyśli, pow. Środa po 21.225,-; 22 „czwórki” po 3.859,-; 55 „trójek z liczbą dodatkową” po 1.177,-; 1145 „trójek” po 1.77,-; 1200 „dwójek z liczbą dodatkową” po 26,-; 16.932 „dwójki” po 1.6,-.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 3940 ustalono następujące ilości premii: 3 premie po 2.500,- zł; 3 premie po 500,- zł. K5137

Toto-Lotek

13, 15, 20, 31, 36, 40, dod. 37
banderola nr 8446

jednak fakt, że kampania ta trwa nieprzerwanie od lutego ubr. świadczy, iż oskarżeni działacze partyjni nadal cieszą się wpływami. Jest rzeczą charakterystyczną, że ani jeden z wybitnych działaczy KPCh, usuniętych przez grupę Mao Tse-tunga, nie złożył oświadczenia, w którym przyznawałby się do winy. (PAP)

Francja po wyborach

Dokończenie ze str. 1
większość. Na sytuacji tej odbiły się również nieodpowiedzialne posunięcia Zjednoczonej Partii Socjalistycznej, która przeplaciła to zresztą zniknięciem z mapy politycznej Zgromadzenia gdyż nie przeforsowała nawet swego sztanu darowego reprezentanta, Mendes-France'a. Jest to wreszcie skutek „świątego przymierza” zawartego między gaulliem a skrajną prawicą.

Straty, choć dotkliwe, nie za chwilały strukturą Francuskiej Partii Komunistycznej i nie osłabiły jej głosu (34 mandaty).

„Humanite” podkreśla, iż skład Zgromadzenia Narodowego nie stanowi nieodpowiedzialne posunięcia sił w kraju. Krzywdząca ordynacja wyborcza sprawiła, że gaullicy i ich sprzymierzeńcy, którzy w pierwszej turze mieli 43 proc. głosów posiadają będąc przesył 350 deputowanych, podczas gdy lewica, uzyskując 40 proc. głosów będzie miała mniej niż 100 deputowanych. Przy systemie proporcjonalnym sama partia komunistyczna uzyskałaby 94 mandaty.

Stwierdzając, że wybory nie usunęły przyczyn majowego konfliktu, dziennik wyraża przekonanie, że władza gaullistowska będzie kontynuowała, a nawet wzmocniła, swą politykę regresji społecznej. (PAP)

A. Dubczek:

„Podstawą polityki zagranicznej sojusz z ZSRR”

Czechosłowacja stała się w tych dniach widownią wielu manifestacji przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przez dzień trwał w słowackim mieście Nitra festiwal przyjaźni młodzieży z udziałem delegacji 800 komsomolców.

Był to zarazem finał przygotowań do festiwalu w Sofii. Nitra rozbrzmiewała muzyką, wierszami poetów, odbywały się pokazy tańców i dyskusje. Młodzież Czech, Słowacji i Związku Radzieckiego spotkała się w niedzielę na wielkim wiecu połączonym w bratysławskim amfiteatrze.

Przemawiając do dziesiątków tysięcy młodych ludzi premier CSRS O. Czernik powiedział: „Bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie moglibyśmy i również u nas dojść do tych wszystkich zmian, które obecnie przeżywamy. Czechosłowacja nie może być w izolacji, na marginesie procesów zachodzących na świecie... po wszystkich doświadczeniach przeszłości, a w szczególności po tragicznej lekcji Monachium, wiemy dobrze, na kim możemy polegać — na Związku Radzieckim, na swym miejscu wśród krajów układu warszawskiego”. Te słowa premiera przyjęto owacją.

Również pierwszy sekretarz KC KPCh Aleksander Dubczek wystąpił w niedzielę na wielkiej manifestacji w Brnie. A. Dubczek nawiązując do zbliżającej się XXX rocznicy podpisania haniebnego układu monachijskiego stwierdził, że: „Z tej historycznej próby naród nasz wyciągnął trwałe i niezmiennie wnioski dla orientacji polityki zagranicznej odrodzonej Republiki Czechosłowackiej. Już w pierwszych dokumentach po wojnie, powiedziano jednoznacznie, że sojusz ze Związkiem Radzieckim — dodał A. Dubczek — plynie poczucie naszego państwowego i narodowego bezpieczeństwa. Jest to element, na którym się dotychczas opieraliśmy i na którym będziemy się opierać w przyszłości”.

Prezydent L. Svoboda, występując przed mieszkańcami północnych i zachodnich Czech, wspominał barbarzyństwo hitlerowskiego najeźdźcy i historyczne znaczenie zwycięstwa nad faszystami. Prezydent — dowódca armii czechosłowackiej.

Wielki pożar w Colorado

W pobliżu Denver (stan Colorado) wybuchł trzy wielkie pożary. Stupy dymu widoczne są z odległości kilkuset km. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień szaleje nadal. W akcji bierze udział kilkanaście samolotów i kilkadziesiąt strażaków. Pożar strawił kilkadziesiąt ha lasu. (PAP)

W tym roku, po raz pierwszy w historii naszego szkolnictwa, rozpoczęły się egzaminy wstępne do wyższych uczelni w stolicach wszystkich województw. „Białą kartę” na akademickiej mapie, jako ostatni zlikwidował Koszalin, uruchamiając normalne studia dzienne w Wyższej Szkole Inżynierskiej.

Egzaminy na studia odbywają się w tym roku w szczególnej atmosferze. Ostatnie decyzje władz, zmierzające nie tylko do unowocześnienia struktury naszych uczelni, ale także do poprawienia składu socjalnego studium, w nich młodzieży, przyczyniają się niewątpliwie do zwiększenia liczby słuchaczy wywodzących się ze środowisk robotniczo-chłopskich.

Jak wynika z pierwszych meldunków — do poniedziałkowego egzaminacyjnego sprawdzianu przystąpiło w tym roku stosunkowo dużo młodzieży robotniczo-chłopskiej. W niektórych uczelniach kandydaci ci stanowią największą grupę wśród starających się o przyjęcie.

Ale tylko naprawdę najlepsi kandydaci mogą liczyć na otrzymanie studenckiego indeksu. Zmodyfikowany w stosunku do lat ubiegłych system punktowy, a w wielu uczelniach pełna anonimowość egzaminów — pozwalają wybrać właśnie maturzystów rokujących największe nadzieje.

Wybrać zaś uczelnie mają z czego. Do egzaminów w 53 głównych uczelniach: uniwersytetach, politechnikach, szkołach inżynierskich, rolniczych, chemicznych, pedagogicznych oraz akademiach medycznych — przystąpiło 1 bm. ok. 87 tys. osób. Miejsce zaś jest tylko ok. 38 tys. (PAP)

kierunek: ekonomika handlu
W naszej informacji o rozpoczęciu egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie („Głos Wielkopolski” z dnia 30. VI/1. VII. br.) znalazła się nieścisłość. Zdanie dotyczące WSE winno brzmieć: „Na Wyższej Szkole Ekonomicznej niezmiennie powodem cieszy się ekonomika handlu” (a nie „handlu zagranicznego”). Kierunek ten obejmuje bowiem zarówno specjalizację handlu wewnętrznego jak i zagranicznego (studenci specjalizują się po II roku studiów). Za nieścisłość przepraszamy.

Przed wizytą Naser w Moskwie
Dokończenie ze str. 1
budowaniu egipskiego potencjału militarnego, dostarcza zbroń od czasu, gdy amerykański imperializm odmówił tych niezbędnych gospodarcze ZRA dostaw. Należałoby tu także wspomnieć o budowie tamy w Assuanie, budowie przemysłu hutniczego itp.

KAROL SZYNDZIELORZ

Kierunek: ekonomika handlu

Przed wizytą Naser w Moskwie
Dokończenie ze str. 1
budowaniu egipskiego potencjału militarnego, dostarcza zbroń od czasu, gdy amerykański imperializm odmówił tych niezbędnych gospodarcze ZRA dostaw. Należałoby tu także wspomnieć o budowie tamy w Assuanie, budowie przemysłu hutniczego itp.

Przybył Naser przybył do Związku Radzieckiego nie tylko jako prezydent ZRA tak jak to było w czasie poprzedniej wizyty w sierpniu 1965 roku, ale również jako najwyższy zwierzchnik Socjalistycznego Związku Arabskiego, który jest gościem KPZR. Świadczy to o kierunku zmian w Socjalistycznym Związku Arabskim, świadczą o ocenie tych zmian przez KPZR i wreszcie świadczą o kierunku przemian, jakie dokonują się od kilku miesięcy w ZRA. (PAP)

Rewizjonistyczna piąta kolumna

„O Polskę, której już nigdy nie zagroziła nawała germańska” — Tak to przed 24 laty formułował jeden ze strategicznych postulatów Manifestu PKWN ogłoszony z walnej inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej.

Mógł się co prawda wydawać wówczas, w ostatniej fazie wojny, iż problem antypolskiego zagrożenia ze strony imperializmu niemieckiego, zo stanie definitywnie, niemal autematycznie, zlikwidowany wraz ze zwycięskim zakończeniem ówczesnych zmagających z Trzecią Rzeszą. Przecież uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej były — obok Związku Radzieckiego także USA i Wielka Brytania. Ich też udział w podjętej przez nas walce, zdawał się wówczas dla wielu Polaków być gwarancją, iż „nigdy więcej” ... No cóż — mówiąc szczerze, nie zdawaliśmy sobie jeszcze tak powszechnie sprawy z imperialistycznej istoty owych zachodnich partnerów aliansu antyhitlerowskiego. Zarazem zaś działała także reakcja, określająca już wówczas wszelki przejaw troski polskich komunistów o takie powojenne zabezpieczenie Polski przed następnymi wydaniami Drang nach Osten — za przejaw anachronicznej demagogii.

ANTYPOLSKA FORPOCZTA

Czas wykazał kto miał słuszną rację. Już choćby praktyka wielkiej polityki mocarstw za chodnich z niemal pierwszych dni po zwycięskim finale ma jowym 1945 r., zaczęła obnażać ich proniemieckie ciągłości i kolonialistyczną obojętność wobec naszych najżywniejszych spraw. Zaś wkrótce antypolsko jawnie — kółka imperialistyczne Zachodu restaurowały i włączały do środków swej globalnej strategii użar mienia ludzkości, właśnie germańska nawała na wschód. Podsycając też germańskie dążenia do zrewidowania w drodze antywschodniego odwetu następstw przegranej wojny, uczynili militeryzm niemiecki szczególnie hołubioną forpocztą tzw. wolnego świata. Siła uderzeniowa do trzecio wojennej akcji rewidowania społeczno-ustrojowych następstw walki narodów wschodnioeuropejskich o wyzwolenie się spod hitlerowskiej przemocy okupacyjnej i spod dawnej dyktatury obszarnczo-burżazyjnych kompradorów.

Można na szczęście powiedzieć, iż nic z tej pronawałowej reorientacji naszych wojennych sojuszników nie wyszło. Fałszywa okazała się nie tylko — na skutek złamania przez Związek Radziecki amerykańskiego monopolu na broń atomową — waszyngtońska nadzieja na błyskawiczną i jednostronną śmiercionośność antykomunistycznej krucjaty atomowej. Zawiodła także w efekcie wtórna koncepcja strategiczna bardziej długotrwałego i wielokampa-

nijnego roll back (odepchnięcia) zmian powojennych na mapie Europy. Bezowocne pozostały, mające przygotowywać owe roll back, szantażowe akcje antykomunistyczne „po krawędzi wojny”.

Lecz jeśli w związku z tym i imperializmowi niemieckiemu nie przyniosło odwetowych sukcesów jego włączenie się w przygotowania do rozwiązania także problemu „niemieckiego wschodu” — również nasza w tym „wina”. Nas — 30 milionów „ciemniaków”, powszechnie podzielających „komunistyczną obsesję zagrożenia niemieckiego”. Coraz też powszechniej uznających partię robotniczą za kierowniczą siłę całego narodu. W myśl wskazań partii rozwiązujących więc problem wewnętrzny naszego kraju także w aspekcie uchronienia Polski przed narastającą groźbą nawały germańskiej.

KRACH TEJ STRATEGII

Staliśmy się „współwinowcami” bezprzydatności i krachu dotychczasowej globalnej strategii imperializmu — także bońskiego — „z pozycji

strategii „z pozycji siły”, zaś nasza partia dopiero właśnie likwidowała ahumanistyczne narażenia z okresu po roku 1948. Adenauer się jeszcze łudził, iż zdoła zrealizować cele swej wschodniej polityki drogą pokojową; lecz bezpodstawność tego rodzaju nadziei wykazała choćby ogólnopolskie odwrócenie się od próby porozumienia przy pomocy „braterskich listów” zachodniopolskich i polskich purpuratów. Także jednolite niekorzystne dla Bonn i Waszyngtonu stosunek narodu polskiego do kiesingowskiego manewru opakowania dawnych celów antypolskich w słówka „nowej Ostpolitik”. Stosunek budzący konsternację w Bonn, a którego źródło poważni eksperci zachodniopolskie dopatrują się w „nieoczekiwaniu (dla nich!) daleko zaawansowanym skomunizowaniu społeczeństwa polskiego”.

„WSTĘPNE” ODKOMUNIZOWANIE...

Nie przypadkowo też przy dalszym, niemal permanentnie

na polskiego pochodzenia Zbigniewa Brzezińskiego, zatytułowana „Alternatywa wobec podziału”. W niej to bowiem Brzeziński, szukający sposobu wybrnięcia z impasu imperialistycznej polityki w sprawach Niemiec, a więc w ogóle powojennej ukształtowania Europy środkowej, pisze m. in.:

„Zachód uznał, iż nie może usunąć komunistycznego panowania w krajach europejskich, że nie zdoła przywrócić bezpośrednią akcją ponownego zjednoczenia Niemiec, przede wszystkim zaś przepędzić Związek Radziecki z Łaby. Lecz status quo w Europie jest wszystkim innym niż zadowalającym (...). Lecz ideologiczne wyrażenie komunizmu utyka wciąż w stosunku do jednoczenia Europy...”

LICZA NA DRUGI ETAP

Ta ekspertyza, została dana jeszcze w roku 1967. Lecz już wydarzenia w Czechosłowacji i zachodnie nadzieje na „drugiego etapu” dokonywanych tak przemian, natchnęły zachodniopolskiego, mniej dyplomatycznego kolegę Brzezińskiego — Klausa Mehnerta, do bardziej szczerzego zdefiniowania dlaczego jest za wyrażaniem z komunizmu, czy też jak sam określa „socjaldemokratyzowaniem Czechosłowacji a także innych państw socjalistycznych:

„A teraz o konsekwencjach dla nas — komentował przed telewizorami zachodniopolskich i w Czechosłowacji, spodziewając się jego efektywnego rozszerzenia i na Polskę — Widzę w tym zachętę dla niemieckiej polityki wschodniej, sądzę iż powinniśmy ją kontynuować. Jeśli Czechosłowacja, jeśli inne kraje wschodnioeuropejskie przemieszczają się ku socjaldemokratyzmowi, to niemal nie ma już problemu, że z socjaldemokratyzacją, nawet jeśli jeszcze formalnie wciąż komunistyczną Czechosłowacją, znacznie łatwiej będzie można się rozmówić...”

My wszakże nie życzymy sobie, aby można się było z nami, „łatwiej rozmówić”. Mówiąc językiem historycznych doświadczeń Hachy który pojechał na rozmowy do Hitlera — podyktować warunki. Dla tego trudno nam oceniać sympatie Brzezińskiego i Mehnerta do rewizjonistów inaczej, jak zrozumiałe dla nas skądinąd sympatie do piątej kolumny.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nasze turystyczne sprawy

CAMPING NIEDOSKONAŁY

Wraz z nadejściem upalnej pogody zaczęliśmy konkretyzować nasze urlopowe projekty. Ba, konkretyzować! Łatwiej powiedzieć — trudniej zrealizować, zwłaszcza gdy ma się liczną rodzinę, a skromniejszą kieszeń. Dokąd bowiem wyjechać w lipcu gdy w lipcu i sierpniu najtrudniej o skierowanie do domów FWP i ośrodków zakładowych?

Tanio i wygodnie

Z reguły amatorów wczasów — zwłaszcza rodzinnych — w okresie wakacji szkolnych jest znacznie więcej niż miejsc. Tego stanu rzeczy nie zmienia prowadzona od lat akcja propagandowa na rzecz rozładunku tłoku w dwóch letnich miesiącach. Nie ma też praktycznej możliwości radykalnego zwiększenia ilości miejsc w domach wypoczynkowych. Wiele z nich leży nad morzem i nad jeziorami. Wykorzystane są w pełni tylko przez 2—3 miesiące. Kosztują zaś znaczne sumy: 10 do 15 milionów złotych pochłania budowa obiektu, z którego jednorazowo korzysta może zaledwie sto osób.

Tymczasem na całym świecie najpopularniejszym miejscem wypoczynku są campingi tanie i wygodne. Cieszą się one powodzeniem nie tylko w krajach południowych, lecz również w takich jak nasz, o umiarkowanym a nawet znacznie chłodniejszym klimacie. W Wielkiej Brytanii — odczytanie campingu funkcjonuje ponad 3 tys. takich obozowisk. Francja ma 4 tys. campingu dysponujących 1,5 milionem miejsc, a w zimnej Norwegii może jednocześnie wypocząć na campingach ponad sto tysięcy turystów. W Szwajcarii, posiadającej stare tradycje turystyczne i wyjątkowo dużo hoteli, pensjonatów i schronisk, campingi znajdują amatorów również zimą.

Po włosku i po polsku

A u nas? Camping wciąż jest w powiśkach. Spis przeprowadzony przez Polską Federację Campingu (P F C) wykazał, że ośrodków odpowiadających podstawowym kryteriom mamy zaledwie dwieście, z tego tylko połowę zaliczono do I kategorii i to kwalifikując obiekty z przymrużonym okiem. Jaki więc powinien być camping?

Lapidarnie mówiąc jest to odpowiednio wyposażone obozowisko, umożliwiające relaks na łonie natury i gwarantujące minimum wygod. Camping powinien więc leżeć na ładnym, suchym i możliwie równym terenie — gdzie łatwo zrobić namioty. Powinien posiadać oświetlenie, pomieszczenia z umywalkami i natryskami — również z ciepłą wodą, schludne toalety, wypożyczalnię sprzętu turystyczno-sportowego i sklep lub przynajmniej kiosk żywnościowy. Na typowych campingach np. włoskich, są również kuchnie gazowe do gotowania, stanowiska do prasowania, mini kawiarenki, a niekiedy automaty pralnicze, dystrybutory z benzyną i urządzenia do mycia samochodów.

Zdarza się też, że campingi posiadające wszelkie urządzenia jak np. w Węgorzewie czy Łącku zamieniono na zamknięte ośrodki wypoczynkowe świadczące swoim gościom wszelkie usługi typu pensjonatowego oczywiście po odpowiednio wygórowanych cenach. W ten sposób przekreślono możliwości taniego urlopu i wypaczono ideę prawdziwego campingu.

Jaki pan, taki kram...

Trudno zliczyć, ilu mamy w Polsce gospodarzy i właścicieli campingu. Prowadzeniem tych ośrodków zajmują się zrzeszone w P F O przedsiębiorstwa turystyczne i inne takie jak np. PTTK, LZS, Polski Związek Kajakowy czy Wędkarski. Zaś mniej więcej połowa obozowisk znajduje się pod rządami rad narodowych. Gdzie kucharek sześć — wiadomo — jakoś usług kuleje. A zarządcy mają decydujący wpływ na to, jak funkcjonuje ośrodek. Nie brak przykładów, kiedy zbudowane i należycie wyposażone campingi, szybko zamieniły się w brudne, źle prowadzone obozowiska.

Wszystkie grzechy (a mogłoby się je wyliczać długo) naszych i tak nielicznych campingu sprawiły, że ich średnie wykorzystanie wynosi nie więcej niż 30—40 proc. I to wówczas, gdy dosłownie obok tysięcy rozbijają istny las namiotów. Któż chce jednak płacić, nie otrzymując nic, albo bardzo niewiele w zamian?

Sprawa dojrzała do generalnych rozwiązań. M. in. coraz częściej mówi się o zastąpieniu wyznaczonych z urzędu administratorów — agentami. Nadzór nad całością — a więc rejestracją i podziałem na kategorie, ujednolicenie ocen, kontrolę wyposażenia, czystości i poziomu obsługi, powinna w pełni przejąć Polska Federacja Campingu — z urzędu i znajomości rzeczy powołana do tego rodzaju działalności.

Czas najwyższy — by istniejące już campingi — wreszcie stały się ośrodkami turystycznymi z prawdziwego zdarzenia

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Nad bramką zakładu karnego w R. widnieje napis: „Wchodzisz tu jako przestępca, a wychodzisz jako pełnoprawny obywatel Polski Ludowej”... Krzepiące to słowa, ale nie zawsze prawdziwe. Choćby dlatego, że wobec wielu osób sądy orzekają utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych, a do okresu utraty tych praw nie zalicza się przecież czasu spędzonego w więzieniu. Ponadto popełnienie niektórych przestępstw, mimo odbycia kary, dyskwalifikuje sprawców tych czynów jako pretendenta do pewnych stanowisk. Tak mówią przepisy. I słusznie. Złe byłoby, gdyby np. dyrektor fabryki, w której zorganizował przestępczy gang, wkrótce po wyjściu z więzienia obejmował kierownicze funkcje. Warunkiem powrotu na taki wysoki szczebel drabiny społecznej winna być przecież długotrwała uczciwa praca na innym, podzielniejszym stanowisku.

Rehabilitacja zależy zarówno od samego ekskwiżniera, jak i od społeczeństwa. Smutnie jeśli zawodzą ten pierwszy. Znacznie bardziej niepokoi jednak utrudnienia powrotu do społeczeństwa człowieka, który zbłądził. Nikt takich faktów nie rejestruje, trudno więc ustalić rozmiary tego rodzaju zjawiska. Zdarzają się jednak sprawy typu przedstawionej niżej.

W 1952 roku Kazimierz L., kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w W. został uznany przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu win-

Cierniowa droga powrotu do społeczeństwa

nym przestępstw z art. 286 § 1 KK i 290 § 2 KK (nie dopełnienie obowiązków służbowych i przyjęcie korzyści materialnej). Odbywanie kary — 6 lat więzienia — miał zakończyć w 1958 roku. Jednakże opuścił więzienie trzy lata wcześniej. Sąd stanął bowiem na stanowisku, że niecelowe jest dalsze pozbawianie skazanego wolności, skoro odcierpia na przezeń kara osiągnęła właściwy skutek reedukacyjny przed nadejściem terminu wyroku.

Minęło od tamtych czasów wiele lat. Kazimierz L. choć jest zdolny do pracy umysłowej (fizycznej — nie, tak orzekli lekarze) nie pracuje i od dłuższego czasu pobiera zapomogi w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej. Zapomogi te w niewielkim stopniu mogą zaspokoić potrzeby rodziny Kazimierza L. składającej się z żony i córki, które obłożnie chorują.

„Nieróbstwo” ekskwiżniera wcale nie świadczy jednak o tym, że orzeczenie Sądu o przedterminowym zwolnieniu było pomyłką. Wręcz przeciwnie. Mówili o tym dziennikarstwo mieszkający w W. Nie brak na ten temat odpowiednich dokumentów — opinii wystawionych przez zakłady pracy. Jednoznaczna wypowiedź ma również fakt, że Sąd Wo-

jewódzki w Poznaniu nadał bieg sprawie (do Rady Państwa) Kazimierz L. o przedterminowe zatarcie skazania. Niestety, Prokuratura Generalna wyraziła dezaprobatę.

Tuż po wyjściu z zakładu karnego Kazimierz L. rozpoczął poszukiwanie pracy. Po trzech miesiącach bezskutecznych wędrówek po różnych przedsiębiorstwach, dzięki interwencji Prezydium PRN w W. został zatrudniony w Gminnym Ośrodku Maszynowym w W. w charakterze p. o. głównego księgowego.

W 1958 roku GOM-y zostały zlikwidowane. Rozliczanie ośrodków w W. powierzono Kazimierzowi L. Z zadania wywiązał się bardzo dobrze. W „nagrodę” pozostał bez pracy. Gdzie się zjawił — słyszał: „Wolne są tylko stanowiska materialnie odpowiedzialne, ale na nich nie możemy pana zatrudnić ze względu na karalność”.

Spis wszystkich zakładów i instytucji, w których Kazimierz L. szukał pracy, to obszerny wyciąg z książki telefonicznej dla powiatu W. Wystarczy zresztą powiedzieć, że w okresie 10 miesięcy, na przełomie roku 1967 i 1968, ekskwiżniera zwracał się do 32 jednostek. Kto udzielił, że w zakładach tych wolne były jedynie stanowiska materialnie odpowiedzialne?

Tego rodzaju sytuacja mogła być tylko w niektórych przedsiębiorstwach. Ich kierownictwa odmownie załatwiając podanie Kazimierza L. postępowali zgodnie z prawem. Stanowi ono przecież, że na stanowisko kierownicze lub związane z materialną odpowiedzialnością — nie można angażować osoby skazanej za przestępstwo z chęci zysku, brak nadzoru i kontroli, przekroczenie władzy itd. itd.

Budzi jednak niesmak żonglerka tą zasadą. Zapominanie o niej, kiedy Kazimierz L. był potrzebny, przypomnienie sobie o niej — kiedy stawał się niewygodny. W 1958 roku ekskwiżniera został przyjęty do pracy w Zakładzie Utylizacyjnym w W. Chociaż nie ukrywał swej karalności powierzono mu funkcję referenta zbytu, a więc stanowisko związane z odpowiedzialnością materialną. Okazał się pracownikiem nie tylko bardzo uczciwym, ale również bardzo operatywnym. Dowodem fakt, że proponowano mu stanowisko kierownika zakładu. Po przeszło 5 latach solidnej pracy Kazimierz L. nagle otrzymał wypowiedzenie. Zapytał dlaczego? Odpowiedziano, bo był pan karany...

Historia powtórzyła się w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w L. W 1965 roku członkowie i władze

spółdzielni wiedząc, że co karany był Kazimierz L. postanowili zatrudnić go na stanowisku księgowego. W 1967 przypominano sobie o zasadzie niezatrudniania — na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych — ludzi karanych. Ekskwiżniera znów pozostał bez pracy.

Wielu mieszkańców W. ma na ten temat wyrobioną opinię. Najpełniej wyraził ją kierownik Wydziału Zatrudnienia.

„Kazimierz L. to bardzo uczciwy i dobry księgowy. Ale zdaniem niektórych ma jedną „wadę”: zbyt szybko dostrzeżenie nawet drobne nieprawidłowości i w sposób bezpodstawnego usiłuje się z nimi rozprawić. Stąd też etykieta „rozrabiacza”, która może utrudnić mu życie również po zatarciu skazania”.

Być może właśnie te względy decydowały, że Kazimierz L. tak często słyszał: „nie mamy wolnych miejsc, z wyjątkiem materialnie odpowiedzialnych”.

W liście do redakcji Kazimierz L. stwierdził z goryczą, że zaszkodził sobie swoją sumiennością, i regowaniem na wszelkie nieprawidłowości.

Nie chce się wierzyć, że Kazimierz L. będzie dalej w tym przekonaniu utwierdzany.

MICHAŁ ŁUCZAK

„Sztuka pokłonił się wiośnie“

Po raz trzydziesty w bieżącym roku Kraków „weselo i radość nie sztuką pokłonił się wiośnie”, jak głosi piosenka żaków. Wielki czerwony festyn krakowskiej kultury nie zawiódł oczekiwań.

Krakowskie środowiska twórcze stanowią bezspornie jedno z najistotniejszych ogniw w rozwoju polskiego życia artystycznego, ale dzielić obecnie sukcesy muszą z różnymi w kraju środowiskami kulturalnymi i walczyć o zachowanie swej pozycji w sztuce i życiu kulturalnym.

Kraków stanowi w dziedzinie sztuki plastycznej ośrodek wybitny. Pięknie rozwija się np. twórczość młodej generacji grafików. Również w dziedzinie literatury gród podwawelski jest drugim po Warszawie, jeśli chodzi o trwałe wartości dla kultury polskiej, o prężność i żywotność pracy. Słabiej jest z muzyką. Znaczne sukcesy odnosi Filharmonia Krakowska, lecz już opera nie posiadając własnego gmachu, nie ma możliwości pełnego rozwoju.

Wśród tegorocznych imprez artystycznych „W dniach Krakowa” bezspornie pierwsze miejsce zajmuje II Międzynarodowe Biennale Grafiki, które trwa do sierpnia br. Bierze w nim udział 400 czołowych artystów z 46 krajów. Zabrakło dla ich prac miejsca w Pawilonie Wystawowym i Pałacu Sztuki, część rozmieszczono więc w galerii Krzysztofory. Wystawione prace dają szeroki przegląd twórczości od Australii po Islandię i od Chile po Marsylię. Na wystawie nie ma prac „puszczonych” technicznie, wszystkie odznaczają się, jeżeli nie wielką poprawnością to są wręcz mistrzowskie w wykonaniu. Biennale jest wiel-



Masuo Ikeda - Siostry.

kim spotkaniem, które daje obraz tego, co aktualnie dzieje się w grafice światowej i jakie problemy leżą w centrum zainteresowań współczesnego artysty.

Równocześnie Muzeum Narodowe zorganizowało wystawę grafiki okresu przełomu wieków XIX i XX. Jest to wystawa retrospektywna, otwierająca skalę porównawczą grafiki niemal dwu stuleci. Dla dopełnienia całości głównych wystaw plastycznych zorganizowano wystawę malarstwa w świetlicach, domach kultury i klubach.

Inne imprezy zorganizowano podobnie — starannie i na poziomie, którego Kraków nie musiał się wstydzić. Czy to więc były spotkania z krakowską literaturą i muzyką lub w dowódka koło Barbakanu, teatr na wozie, festiwale krótkometrażowych filmów czy wreszcie montaż staropolskiej poezji — dały te imprezy publiczności krakowskiej mnóstwo wrażeń.

Tegoroczne „Dni Krakowa” nasunęły organizatorom pewne refleksje. Spostrzeżono, że imprezy zaczynały się i koń-

czyły na rogatkach miasta bez udziału peryferii dalszych, że na pokaz grafiki przybyli tylko specjaliści, i że całość oderwana była od ludowego zabytku Krakowa. Konserwatywizm pierwszych „Dni Krakowa” sprzed trzydziestu laty ciąży nadal i budzi zastrzeżenia. W założeniu swym „Dni Krakowa” miały pełnić rolę przynęty dla turystów. Dziś to jest zbyt techniczne. Fala turystów przepływa nieustannie przez Kraków i tylko część z nich zatrzymuje się na krótko w tym mieście. Ponieważ między narodowe biennale grafiki odbywają się w Krakowie co dwa lata, ojcowie miasta zastanawiają się nad terminem następnych „Dni”, które mogłyby się odbywać z powodzeniem co drugi rok. Zreorganizowane i jak mówią krakowianie „splebeuszone” przez wciągnięcie folkloru krakowskiego i wyjście ze sztuki poza granice miasta stałyby się bardziej atrakcyjne dla szerokiego mas turystów i spełniałyby lepiej rolę propagandowo-kulturalną.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

podobną liczbą groteskowo spiętrzonych sytuacji.

ANGLIA

„Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”. Reż. Ken Annakin. Barwna, szerokoekranowa komedia przygodowa o autentycznym, pierwszym w dziejach wyścigu aeroplanów w 1910 r. na trasie Londyn — Paryż. Widowisko połączone z burleską wykorzystuje gęsto zasadnicze atrybuty tzw. komedii slapstickowej jak wyścigi, pogoń, ucieczka, prześladowanie, gagi i niezwykle efekty. Główną atrakcją są stare pojazdy latające i powietrzna ekwilibrystyka.

„Dżingis Chan”. Reż. Henry Levin. Barwny, szerokoekranowy film widowiskowy niewiele mający wspólnego z prawdą historyczną, ale za to mający wszystko czego wymaga wielkie widowisko filmowe, którego celem jest dobrze zabawić publiczność: kosztowne dekoracje, dużo scen masowych, słynne gwiazdy.

FRANCJA

„Druga prawda”. Reż. Christian Jaque. Barwny, szerokoekranowy film kryminalny osnuty wokół autentycznych wypadków, jakie wydarzyły się w Genewie, gdzie znanego adwokata aresztowano pod zarzutem morderstwa własnej żony. Wyeksponowano mocno specyficzny klimat prowincjonalnego środowiska mieszczańskiego.

„Testament gangstera”. Reż. Georges Lautner. Komedia kryminalna o dwóch konkurujących z sobą gangach przestępczych.

„Piękna Angelika”. Reż. Bernard Borderie. Barwny, szerokoekranowy film przygodowy będący dalszym ciągiem przygód znanej z filmu „Markiza Angelika” pięknej awanturniczki z XVII wieku.

M. S.

Na boiskach i na stadionach

Wyścigi motocyklowe na torze trawiastym na Woli o XXVI „Złoty Kask” zorganizowane przez Motoklub „Unia”, obserwowano ponad 25 tysięcy widzów.

W finałowym wyścigu o „Złoty Kask” startowało 10 zawodników. Po pasjonującej walce na pięciu okrążeniach toru (10.500 m) wygrał Scheel (NRD), który pokonał swego groźnego rywala Holendra de Groota w czasie 7.07,9 min. Na trzecim miejscu znalazł się Polak Bednarczyk (Śląsk Wrocław) przed Rudnickim (Legia W-wa) i Teegen (NRD). Silnie obsadzony bieg finałowy o puchar „Koziołków” zwyciężył Orzechowski ze Szczecina.

W Poznaniu zakończył się międzynarodowy czwórmecz w koszykówkę kobiet. Pierwsze miejsca zajęła drużyna Lokomotiv (Bratysława), która pokonała kolejno AZS Poznań 43:35, MKS Piast Poznań 40:23 oraz MKS Znicz Poznań

39:7. Drugie miejsce zajął Znicz wygrywając niespodziewanie z AZS 33:26 i Piastem 33:28. Gimnastyce poznańskiej Warty zwyciężyli duńska „Troje” z Kopenhagi 436.15:428,85 pkt. Gospodarze wygrali w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Kolarskie mistrzostwa WKZ okręgu poznańskiego, które odbyły się w Pile przyniosły, spodziewany sukces reprezentantom Lecha. Kolarz dwubój wygrał lechicki — Kegel przed Szymańskim i Szopnym. Zespołowo wygrał Lech — 325 pkt., wyprzedzając Sto — 60 pkt. i Victorię Jarocin — 33 pkt. W konkurencji młodzików zespołowo wygrał również Lech — 202 pkt. przed Włókniarzem Kalisz — 109 pkt. i Wartą Poznań — 94 pkt.

Piłka nożna

Mistrzowskie ostatki

W niedzielę rozegrana została ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej oraz ligi okręgowej. Ostatnie mecze były już raczej formalnością, gdyż decyzje o tytułach mistrzowskich zapadły kilka tygodni temu. W lidze międzywojewódzkiej najlepszą drużyną okazała się Arkonia Szczecin, która w 30 meczach zdobyła 49 punktów strzelając 57 bramek, a tracąc tylko 20. Szczecinianie tym samym awansowali do II ligi. Jedynym przedstawicielem Poznania w tej klasie rozgrywek — Warta zajęła trzecie miejsce dając się na finiszu wyprzedzić Lechią Gdańsk. Warciarze sprawili w tym roku swoim kibicom ogromny zawód. Sympatycy „zielonych” jeszcze na kilka kolejek spotkań przed zakończeniem rozgrywek byli pewni, że ich pupile zajmą jednak I miejsce i tym samym zdobędą awans do klasy wyższej. Niestety stało się inaczej. Z pozostałych drużyn naszego województwa grających w lidze międzywojewódzkiej najlepiej wypadło Zagłębie Konin, którego drużyna uplasowała się na 7 pozycji. Na ósmym miejscu znalazł się Tur Turek zaś Calisia na 11.

A oto wyniki ostatnich kolejek spotkań:

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA		
Budowlani	— Flota	3:2
Victoria	— Calisia	1:0
Polonia Gd.	— Tur Turek	5:1
Olimpia Elbl.	— Arkonia	3:0
Polonia Bydg.	— Lechia Gd.	1:0
Dab Dębno	— Pomorzanie	2:1
Warta	— Bałtyk	5:0
Zagłębie	— Darzłbór	5:0

TABELA		
1. Arkonia	30	49 57:20
2. Lechia Gdańsk	30	43 56:23
3. Warta	30	42 62:21
4. Bałtyk Gdynia	30	42 51:30
5. Polonia Gdańsk	30	32 46:36
6. Olimpia Elbląg	30	31 37:29
7. Zagłębie Konin	30	30 38:40
8. Tur Turek	30	30 40:47
9. Polonia Bydg.	30	28 43:40
10. Pomorzanie	30	28 49:51
11. Calisia	30	26 38:33
12. Flota Gdynia	29	26 22:35
13. Victoria Sianów	29	25 40:56
14. Budowlani	30	21 30:46
15. Dab Dębno	30	15 29:62
16. Darzłbór Szczec.	30	10 16:85

LIGA OKRĘGOWA		
Olimpia II — Energetyk	6:1	
Lech II — Stella Gn.	1:0	
Polonia Piła — Warta II	2:1	
Grunwald — Zagłębie II	2:1	
Ostrovia — Zjednoczeni	1:0	

TABELA		
1. Lech II	24	34 59:21
2. Polonia P-ń	23	32 36:23
3. Warta II	24	31 42:23
4. Grunwald	24	27 27:24
5. Olimpia	24	26 43:31
6. Polonia Piła	24	25 33:34
7. Stella Gnieszno	24	23 35:30
8. Ostrovia	24	22 31:31
9. Zjednoczeni	24	22 24:35
10. Ravia Rawicz	23	21 31:36
11. Energetyk	24	18 28:51
12. Sokół Piła	24	15 21:48
13. Zagłębie II Konin	24	13 35:58

W tej klasie pozostał jeszcze do rozegrania jeden mecz Polonia Poznań — Ravia Rawicz, który nie będzie jednak miał zasadniczego wpływu na końcowy układ tabeli. Mistrzem ligi okręgowej zostają rezerwy Lecha zaś awans do ligi międzywojewódzkiej zdobyła poznańska Polonia.

INTERTOTO 68
Bardzo dobrze wystartowali polscy piłkarze w tegorocznych rozgrywkach turnieju „Intertoto 68”. Wicemistrz Polski Legia Warszawa pokonała w Kopenhadze tamtejszą drużynę Frem 2:1. Odra Opole wygrała na własnym terenie z Hvidovre Kopenhaga 2:0 zaś Szombierki zwyciężyły 3:2 drużynę CSRS VSS Koszyce.

ZWYCIĘSTWO BRAZYLII
W miejscowości Lourenço Marques w Mozambiku rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie Brazylia — Portugalia. Piłkarze brazylijscy odnieśli kolejne zwycięstwo wygrywając 2:0. Portugalia wystąpiła bez swego asa atutowego Euzebio, który poddał się operacji nogi.

ry odbył się w Osnabrueck wygrał Niemki — 93 pkt. przed Holandią — 79 pkt. i Rumunią — 61 pkt. Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne mężczyzn Szwajcaria — Wielka Brytania zakończyło się w Bernie zwycięstwem Anglików 128:84 pkt.

dalekopisem

ZSIVOTZKY — 70,14 M W MŁOCIE
Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Monachium, węgierski lekkoatleta Gyula Zsivotzky uzyskał w rzucie młotem dobry wynik — 70,14 metrów.

PIŁKARZE MAROKA W TURNIEJU OLIMPIJSKIM
Piłkarska reprezentacja Maroka zakwalifikowała się do finałowego turnieju olimpijskiego w Meksyku, zwyciężając w decydującym spotkaniu Ghane 2:1.

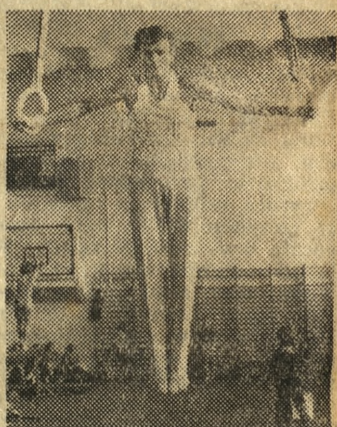
ELIMINACJE LEKKOATLETÓW USA

W obecności 50 000 widzów na stadionie Coliseum w Los Angeles rozegrane zostały przedeliminacje eliminacje lekkoatletów USA. Finałisti (po 6-10 zawodników w każdej konkurencji) zakwalifikowali się do kadry olimpijskiej, która w dniach 7-15 sierpnia w South Lake Tahoe będzie miała zgrupowanie aklimatyzacyjne. Tam ustalony zostanie też skład ekipy, wyjeżdżającej na igrzyska do Meksyku.

W drugim dniu zawodów padło kilka dobrych wyników. Art Walker ustanowił rekord USA w trójskoju rezultatem 16,81. Ron Whitney przebiegł 400 m ppł. w 49,5, a Tommie Smith — 200 m w 20,2. Wyniki osiągnięte przez Whitney'a i Smitha są najlepszymi na świecie w tegorocznym sezonie. Jak zwykle, wspaniałe czasy uzyskał amerykański 400-metrowiec. 7 finalistów miało czasy poniżej 46,0. Zwyciężył Lee Evans — 45,1 przed Taylorem 45,1, Mathewsem 45,4, Collettem 45,8, Burnettem — 45,8 i Francisem 45,8. Rzut dyskiem wygrał Silvester — 62,59, a rzut młotem Burke — 68,30. (ad-o)

W naszym obiektywie

NA KAWKACH



W sali przy ul. Chwiałkowskiego odbył się mecz gimnastyczny Warta Poznań — Troja Kopenhaga. Wśród gimnastyków Warty najlepszym okazał się Zb. Demel, którego widzimy w czasie ćwiczeń na kółkach. (s)

GORĄCY MOMENT



Drugie miejsce w turnieju młodych hokeistów zdobyła poznańska Warta, która zwyciężyła Polonię Środa 5:0. Na zdjęciu gorący moment pod bramką poznaniaków.

MŁODZI MISTRZOWIE POLSKI



Trzydniowy turniej finałowy w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski juniorów, zakończył się ponownym sukcesem Stelli Gnieszno. Na zdjęciu: mistrzowski zespół, który występował w składzie: J. Ochotny, B. Czoiński, J. Fabisiak, R. Maćkowiak, J. Gromadzki, Jerzy Białoszyk, Józef Białoszyk, H. Grotowski, H. Kilm, A. Jóźwiak, J. Pućko. Z lewej strony kierownik zespołu Marian Popek. Fot. (3) — K. Przychodźki

POLSKA

„Komedia pomyłek”. Zestaw trzech znanych już z ekranów telewizyjnych filmów zrealizowanych w oparciu o klasyków literatury: Dostojewskiego, Twaina i Sienkiewicza. Oczywiście dopiero duży ekran wydobywa w pełni ich walory (kolor!), ale w sumie nie jest to przedsięwzięcie szczególnie ciekawe. Tytuły filmów: „Mąż pod łóżkiem”, „Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg” i „Komedia z pomyłek”.

ZSRR

„Miłosne kłopoty”. Reż. Edmond Kieosajan. Barwna komedia liryczna oparta na popularnym w ZSRR wodewilu „Kucharka” znanego dramaturga Anatola Sofronowa. Rzecz dzieje się w kolchozie, gdzie przybycie nowej, pięknej kucharki (Świetłana Swietlicznaja) powoduje wiele komplikacji miłosnych. Sporo piosenek Mokrousova.

„Chłopcy z fantazją”. Reż. Izaak Magiton. Komedia dziecięca obliczona na najmłodszych widzów, opowiadająca o niefortunnych wyczynach sześciolatniego Jaszy, który nie umiejąc jeszcze rozróżnić między tym co dobre, a co złe sprawia wiele kłopotów otoczeniu i sobie.

BULGARIA

„Noc bez końca”. Reż. Wyłto Radew. Dramat psychologiczny z czasów II wojny światowej. Analizuje zachowanie się grupy podróżnych wobec zbiegłego z niemieckiej niewoli angielskiego żołnierza, wykazując kruchość granicy między strachem a odwagą, bohaterstwem i tchórzostwem oraz ujawniając jak czas wojny wyzwała najgorsze i najlepsze cechy ludzkie.

„Zaufaj mi Anno”. Reż. Lubomir Szarlantdzijew. Dramat psychologiczny — obyczajowy

pana Foustkę, typowego antybohatera, któremu w pojedynkach z wytrawnymi agentami przychodzi zwykle z pomocą zdrowy rozsądek i poczucie humoru.

JUGOSŁAWIA

„Gorące lato”. Reż. Dragoslav Lazic. Dramat obyczajowo-psychologiczny pokazujący dwoje ludzi ze wsi daleko od usiłujących znaleźć swoje miejsce w środowisku wielkomiejskim. Film uznano w Jugosławii za najlepszy film roku.

USA

„Major Dundee”. Reż. Sam Peckinpah. Barwny, szerokoekranowy western, którego tematem są dwa główne problemy epopei amerykańskiej: wojna secesyjna i walka z Indianami. Film utrzymany w kształcie dziennika młodego trebacza uważany jest za nowatorski w gatunku westernu.

„Przesuń się kochanie”. Reż. Michael Gordon. Barwna, szerokoekranowa komedia z Doris Day, z gatunku tzw. „zwariowanych” z nieprawdo-

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
PRZYJMA
W NAUKĘ ZAWODU ŚLUSARSKIEGO
indywidualne warsztaty rzemiosła ślusarskiego na terenie miasta i powiatu poznańskiego.
ZREZERWOWANE
w Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu.
Uczeń zobowiązany jest do ukończenia w okresie 3-letniej nauki zawodu — Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 dla Pracujących w Poznaniu.
Wyczerpujących informacji udzieli i zgłoszenia przyjmują Biuro Cechu w Poznaniu, ul. Świętosławska 10 w godz. 8-14. tel. 524-91.
K4822

Pracownicy poszukiwani
Pracownia Projektowo-Technologiczna „Protech-Mera” Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 — przyjmie następujących pracowników:
— ST. PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW
— ST. ASYSTENTÓW, ASYSTENTÓW.
Wynagrodzenie wg stawek biur projektowych.
K4942

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 przyjmuje do pracy zaraz:
— MURARZY
— BETONIARZY — monterów konstrukcji żelbetonowych,
— SPAWACZY
— ŚLUSARZY
— TOKARZY
— ELEKTROMONTERÓW
— OPERATORÓW na koparkę typu KM-602 z II kat.
— OPERATORÓW na suwnice
— OPERATORÓW na lokomotywki spalinowe.
Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 III ptr. pok. 301.
K4104

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz:
— pracownika na stanowisko zastępcy kierownika Sekcji inwestycji własnych, wymagana praktyka w inwest. własnych budownictwa oraz wykształcenie średnie techniczne, ogólnie lub ogólnie, lub ogólnie, lub ogólnie.
— na stanowisko st. technika d/s rozliczeń w Dziale Rozliczeń, wymagane wykształcenie średnie techniczne ze znajomością materiałów elektr. i sanitarnych, ogólnie lub ogólnie, lub ogólnie, lub ogólnie.
— kierownika grupy robót budowlanych, wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia bud. i praktyka w bezpośrednim wykonawstwie,
— kierownika dużego magazynu materiałów sanitarnych wymagane wykształcenie średnie, ogólnie lub ogólnie, lub ogólnie, lub ogólnie.
— kierownika Sekcji Księgowości Materiałowej, wymagane wykształcenie średnie, ogólnie lub ogólnie, lub ogólnie, lub ogólnie.
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Osobowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 3 w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6 — I p. pokój nr 118 — tel. 572-91 wewn. 218.
K4459

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3
— przyjmie zaraz na budowy miejscowe do pracy:
— ELEKTROMONTERÓW
— pom. ELEKTROMONTERÓW
— ŚLUSARZY
— MURARZY
— CIESLE
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zapewnia się hotel robotniczy wraz z stołówką.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatr. i Płac PPB Nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I ptr. pokój 102. K4168

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmą na stałe oraz na okres sezonu letniego:
— POMOCE KUCHENNE,
— ROBOTNIKÓW,
— BLOKIERKI,
— SPRZEDAWCÓW wózków wody sodowej
— I PROWIZJONISTÓW.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr w godzinach od 9-13.
K5045

Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu, ul. Kramarska 3/5 — zatrudni
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, wzgl. średnie i długoletnia praktyka.
Zgłoszenia: ul. Kramarska 3/5, telefon 555-07. K4447
Spółdzielnia Inwalidów „KALETNIK” w Poznaniu ul. Ratajczaka 5/7 zatrudni zaraz: inwalidów
— KALETNIKÓW
— KROJCZYCH rękawic ochronnych
— MECHANIKĄ precyzyjną z długoletnią praktyką.
Warunek przyjęcia — posiadanie aktualnego orzeczenia inwalidzkiego wydane przez Komisję d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia.
Zgłoszenia należy kierować na w/w adres działu osobowy pokój 1.
K4403

Mieszkańców Dębca i Świerczewa
zawiadamiamy o likwidacji Dzielnicy Biura Opalowego nr 10 przy ulicy Dzierżyńskiego 271.

ZAOPATRZENIE W OPAL DLA ULIC:
Buczka, Czechosłowackiej, Głazowej, Gostyńskiej, Kolskiej, Korczaka, Koźmińskiej, Krajewskiego, Krasickiego, Lelewela, Leszczyńskiej, Lumumby, Mielezyskiej, Niedbalskiego, Nizinniej, Nowakowskiego, Nowotki, Plater, Przelęczy, Rawickiej, Sawickiej, Śmiełowskiej, Szubińskiej, Westerplatte, Wierzyńskiego i Włoszakowskiej
PRZEJĘŁO
Dzielnice Biura Opalowego nr 26
przy ul. Sam. Engla 10.
Kartoteki z pozostałych ulic tego rejonu przeniesiono do DBO nr 9 przy ul. Dzierżyńskiego nr 174.
Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu.
M5187

P. P. „FOTO-OPTYKA”
POZNAŃ, Czerwonej Armii 81
POSZUKUJE GARAŻU
NA WÓZ MARKI „NYSA”.
M3207

Praca
Gospoia dochodząca z samodzielnym gotowaniem, dobre warunki, po trzeźba. Poznań, ul. Puławskiego 9. 264506
Czeladnik blacharsko-instalacyjny potrzebny. z utrzymaniem lub bez — Stanisław Kuntze, Srem, ul. Kościuszki 15. 691p
Dla mniejszego ogrodnictwa ogrodnik względnie przyuczony, może być rencista, na stałe potrzebny. Tel. 67-25-46. 24913g
Czeladnik piekarski oraz uczeń potrzebni zaraz z całkowitym utrzymaniem. Czwojda, Szamotyły. 26590g
Czeladników i uczniów przyjmie, dla uczniów mieszkanie możliwe. Zakład stolarski, Poznań, ul. Łużycka 30. 25352g
Ucznia w naukę przyjmie, naprawa wag. Poznań, Kościuszki 31. 24988g
Przyjmie ucznia w zawódzie stolarkstwa meblowego. Nowacki, Swarzędz, Nowowiejska 12. 26743g
Potrzebna pomoc domowa do lekarza. Engla 16 m. 23. 26653g
Starsza, kulturalna pani potrzebna zaraz do dziecka 6-miesięcznego — 9 go dzin. Poznań, ul. Kasprza ka 21 m. 5, od godz. 18. 26152g

Samochody
Mikrusa sprzedam. Jankowskiego 49. 25555g
Moskwicza 407 w dobrym stanie sprzedam. Krafco-wa 52 m. 39, po godz. 17. 26615g
Wartburg de Lux, stan idealny, sprzedam. Telefon 543-50. 26782g
LoKale
Jednopołożowe, komfortowe, Grunwaldzka, ewentualnie dodatkowo duży pokój, zamieniam na dwupokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25305m.
Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, c. o., nowe budownictwo, powierzchnia całości 45 m², kwaterekunkowe, na 2 do 3 pokoi w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25181m.
Zamienię 2 pokoje z 3 pokojem w przynależności — kwaterekunkowe, dzielnicą Dębca, w pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26520g.

Sprzedaj
Wózek dziecięcy poleca, Wytównia Poznań, Kwa-towa 12. 24137g
Wózek dziecięcy najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 81 w podwórzu. 24147g
Wózek dziecięcy ostatnia nowość, głęboki, spacerowe — poleca Wytównia Orzeszkowej 18a. 25698g
Grzejniki c. o., bojlerzy szybko i fachowo wykonuje. Rogalinek, Północna 11. 26891g
Sprzedam przyczepę 3-tonową ciągnikową i sнопową, wiązalkę, konna. Wojciech Wojciechowski — Wszembórz, p-ta Borzykovo, pow. Września. 26638g
Sprzedam cegłę z rozbiórki typową i nietypową oraz drzewo rozbiórkowe. Kazimierz Jakubiak, Grubin, ul. Śląska 4 m. 2. 633p

Nieruchomości
Kupię zaraz dom 3-pokojowy, kuchnia, ogródek, blisko tramwaju, lub tro-lejbusu do 170.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26489g.
Kupię 2 pokoje z kuchnią samodzielną, wyłączone lub wydzielone, względnie kupię domek jednorodzinny. Zgłoszenia: Grebla 30 m. 15. 26635g

Przetargi
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki — „Warszawa” typ M-20, nr rejestracyjny: PI 27-96, nr podwozia: 84892, nr silnika: 20-08145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Frzeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 38, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000 — zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32).
K4984

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG na budowę PAVILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Głównej, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bilższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Gospodarstwo 3 ha ziemi, 80 arów łąki, dom 3-pokojowy, kuchnia, z zabudowaniami, elektryfikowana, duża wies, powiat Poznań, z marmywnym inwentarzem 150.000 zł. Dom 2-pokojowy, kuchnia wolna, ogródek, blisko tramwaju 150.000. Dom jednorodzinny wyłączony, wolne 2 pokoje, kuchnia, ogród. Puszczykowo — 160.000 sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 26635g

Zguby
Zgubiono legitym. szkolną 235, na nazwisko Emila Stróżynska Bojanowo, Szkoła Podstawowa. 26656g

Matrymonialne
Panna lat 37 z wyższym wykształceniem, poznańska, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 706p.

Różne
27. VI. 68 r. skradziono samochód marki „Wartburg de Lux 1000” kremowo-biały z ul. Szamarzewskiego 55 w Poznaniu, numer rejestracyjny PI 73-35 nr silnika 31357, nr podwozia 65319. Kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o sprzedaży części samochodu lub inne podejrzania, proszę o powiadomienie MO Jeżyce — względnie tel. 461-58. Wiadomości za wynagrodzeniem. 26825g

Dnia 28 czerwca 1968 r. po ciężkich cierpieniach umiera nasza droga ciocia, sp.
MARIA PIOTROWSKA
żyła lat 77.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
O tym zawiadamiają
BRATANKI z RODZINAMI
Poznań, Birmingham. 26833g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarła w 80 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., kochana matka, teściowa, babcia i siostra, sp.
JADWIGA FURMANIAK
z domu NIKLASIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. VII. 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczyńce.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Szymańskiego 8 m. 7. 26877g

W dniu 30 czerwca 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 82, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek i teść, sp.
STANISŁAW ŁUCZAK
z Poręby
Uroczystość pogrzebową odbędzie się w dniu 2 lipca br. o godz. 17 w kościele w Porębie, po których nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Cerekwicy,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalobie
RODZINA
Poręba, p-ta Wojciechowo, pow. Jarocin. 26817z

Dnia 28 czerwca 1968 r. zmarł
MGR INŻ. KAZIMIERZ CIEŚLAK
były pracownik Okręgowego Dozoru Technicznego w Poznaniu. Zmarły pozostanie w naszej pamięci jako światły inżynier oraz serdeczny kolega.
Rodzinie Zmarłego wyrażamy nasze najgłębsze współczucie.
OKRĘGOWY DOZÓR TECHNICZNY w Poznaniu
K5249

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia
STANISŁAWA THIEL
z domu WIŚNIEWSKA
Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 17 na cmentarzu przy ulicy Bluszczyńskiej, parafii Bożego Ciała.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA i RODZINA
Poznań ul. Ogrodowa 15 m. 1. 26879g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, wujek i szwagier, przeżywszy lat 48,
KAZIMIERZ MAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 11.20 na Junikowie.
W głębokim smutku i żalu pogrążeni
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. Podgórze 2/3 m. 9. 26874g

Dnia 30 czerwca 1968 r. zakończyła życie po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62, moja ukochana żona, mój najlepszy przyjaciel i wierny towarzysz, nasza droga siostra, bratowa, ciocia i kuzynka
WIKTORIA KWIATKOWSKA
z domu HOPPE
Odprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie,
o czym w smutku zawiadamia
MAŻ z RODZINĄ
Poznań, ul. Kramarska 20 m. 4a. 26846g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zakończyła swój pracowity pełen poświęceń żywot, namaszczona Anjeli św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.
MARIA JASICKA
z domu CIESIELSKA
Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Marcelesińska 66c m. 2. 26829g

W dniu 24 maja 1968 r. zmarł we Francji, nie zdążywszy powrócić do umiłowanego kraju, nasz najukochańszy i najlepszy mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.
FRANCISZEK STASIŃSKI
przeżywszy lat 85, był powstaniec wielkopolski. Spoczywa na cmentarzu w Noyelles-Godault (Francja),
o czym zawiadamia nieutulona w smutku
RODZINA
Wroniawy, Warszawa, Lublin. 26729g

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.
JÓZEF TOMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 11.50 na Junikowie.
Strapiłona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, Roosevelta 3 m. 1. 26895g

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, sp.
KATARZYNA JERZAK
z domu SZMYTKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalobie pogrążona
CÓRKA
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 30 czerwca 1968 roku odszedł od nas na zawsze, kochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 36, sp.
SEWERYN NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca 1968 r. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.
ŻONA z CÓRECZKĄ i RODZINĄ
26858g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ŻONA z RODZINĄ
26851g

Dnia 27 czerwca 1968 r. zmarła nagle, w 78 roku życia
OTYLIA WOJCIKIEWICZ
Pogrzeb Zmarłej odbędzie się 2 lipca br. o godz. 13.40 na Junikowie,
o czym zawiadamia
HELENA KORPIK
26822g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarła śmiercią tragiczną w 26 wiosnie życia, najdroższa żona, mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia
BOŻENA MATUSZEWSKA
z domu GUŻNICZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 lipca br. o godz. 9 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z CÓRKAMI i RODZINĄ
26908g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat i szwagier, sp.
ANTONI NAPIERAŁSKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Mickiewicza 20. 26850g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz wielkiej miłości i dobroci mąż, brat, szwagier, stryjek i wujek, sp.
MIECZYŚLAW CYLKA
urodzony 6. XII. 1896 r. w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca 1968 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej (Miłostowo).
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Zawady 11, Inowrocław. 26872g

Dnia 28 czerwca 1968 r. zmarł
MGR. INŻ. KAZIMIERZ CIEŚLAK
starszy wykładowca na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Poznańskiej, zamiłowany pedagog i wychowawca, dobry i życzliwy kolega oraz ceniony organizator i społecznik.
Pogrzeb odbył się w dniu 1. VII. 1968 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składa:
REKTOR i SENAT RADA Wydz. Mechanicznego Technologicznego oraz PRACOWNICY Politechniki Poznańskiej
K5250

W dniu 28 czerwca br. zmarł nasz serdeczny kolega
MGR INŻ. KAZIMIERZ CIEŚLAK
starszy wykładowca przy Katedrze Teorii Maszyn Ciepłych Politechniki Poznańskiej. W osobie Zmarłego straciłmy wybitnego pedagoga i naukowca nieodżałowanej pamięci, przyjaciela i wychowawcę młodej kadry naukowej oraz licznej rzeszy inżynierów polskich. Był dla nas zawsze wzorem sumienności i pracowitości, kolegą nad wyraz uczynnym i serdecznym. Dla rozwoju Katedry położył nieocenione zasługi, pozostawiając po sobie trwałe dorobek naukowy i organizacyjny. Jego postać była nam wyjątkowo droga i taka zostanie na zawsze w naszej pamięci.
PRACOWNICY Katedry Teorii Maszyn Ciepłych Politechniki Poznańskiej
26773g

Wtorek	Marii
LIPIEC	Słońce: 3.32—20.20

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA, OFERETKA i MARCINE — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Niagara” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Chłopcy z fantazją” (radz. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sanjuro — Samuraj znikąd” (jap. 16 l.); CZESKA — NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12.15, 16 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); g. 18.15, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Mandrini” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20 „Matnia” (ang. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Jada goście jada” (pol. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Znam ją dobrze” (włoski 18 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); OLIMP — g. 11 „Hatori” (USA 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Jak się masz Vero?” (weg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Dywancer” (dug. 14 l.); PALACOWA — g. 15 „Ach ci młodzi” (weg. 11 l.); g. 17, 20 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Smog” (włoski 16 l.); RUSALKI (Szwedz) — nieczynne; SCALA — g. 18, 20 „Wilcze echo” (pol. 14 l.); TECCIA — g. 17.30, 19.30 „Byłam głupia dziewczyna” (weg. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Testament Inków” (NRF-bulg. 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Synowie Kacie Elder” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Ringo Kid” (USA 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bliki Wschód” z Kabulu do Jeruzolimy”.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei — chirurgia, internia (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51); Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11); Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba; Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudobny 9) — g. 18-7; niedz. i święta — całą dobę, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 całą dobę; „Telefon Zaufania” nr 588-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra; Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego; Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, Starościcka 79 (dyżur nocny); Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15; Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15; Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18; Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15; Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15; Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16; Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15; Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15; Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18; Muzeum w Rogalinie — g. 9-15; Muzeum w Goluchowie — g. 10-16; Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

WYSTAWY

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 I p.) Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej — g. 14-17 (do 10 bm.); Klub SARP (St. Rynek 56) — „Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na projekt miasta i centrum Espoo — Finlandia” — g. 16-20 (do 7 bm.); BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakaty W. Świerczewskiego — g. 10-18; Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotografiami A. Jajosińskiego — „Wzdłuż brzołów Bałtyku” — g. 12-20 (do 25 bm.); Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15; Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15; Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18; Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki plastyków poznańskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22; WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 8-20 (do 30 bm.).

• GŁOS WIELKOPOLSKI •
2 VII 1968 Nr 156 (7:52)

Gdzie kąpielówki i „japonki”?

Handel znów zapomniał o artykułach sezonowych

Lato w pełni. Nasi koledzy z „Expressu” propagują akcję „Jak ryba w wodzie”, namawiając wszystkich do pływania. Tylko w czym? Panie owszem, mogą z łatwością kupić kostium kąpielowy, ale panowie?

Na próżno biegaliśmy w piętek i w sobotę po poznańskich sklepach. Sklepy z męską galanterią nie otrzymują — jak nas poinformowano — kąpielówek. Widocznie to nie galanteria. Czasami zdarza się minimalny przydział, ale w tym roku jeszcze go nie otrzymały. Kretonowe — owszem, bywały. Taka była odpowiedź w jednej z placówek. Odesłano nas do domów sportowych. Tam sytuacja podobna. Znaleźliśmy półelastyczne slipy w jednym rozmiarze. Tylko w sklepie sportowym przy ul. Szamarskiego znaleźliśmy kąpielówki welniane, ale też w jednym rozmiarze — piątki! Z półelastycznych były tylko — czwórki.

Nie znajdując kąpielówek próbowaliśmy znaleźć plażowe pantofle na gumowym elastycznym spodzie, zaczepiane na jednym palcu, popularnie zwane japonkami. Też nie ma. W jednym ze sklepów, a odwiedziliśmy ich siedem, powie dziano, że japonki nie ma w hurtowni, daremnie więc będziemy ich szukali. Dlaczego nie ma zapasu w hurtowni? Japonki są tanie, bardzo wygodne i nieodzowne na lato. Ich producent — Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego tak samo oceniły zalety

tych plażowych pantofli i zaplanowały na rok 1968 produkcję 200 tysięcy par. Handlowcy, jak zwykle, byli odmiennego zdania. Np. poznański handel zamówił tylko 1000 par na kwartał. Zamówienia innych miast ponoć również były „umiarkowane”, wobec czego Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego zamiast rozszerzyć produkcję jak planowano, postanowiły ją ukierunkować na inny asortyment.

A my, uzależnieni od woli i gustów zaopatrzeniowców będziemy szukali japonek w... ko misach, a kąpać się będziemy bez kąpielówek, dosłownie: jak ryba w wodzie. (g)

Święto marynarzy i portowców

Z okazji 50 lecia istnienia Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców oraz obchodów Dni Morza, Zarząd Okręgowy ZZMiP wspólnie z Zarządem Województwa LOK zorganizował akademię dla swoich jednostek z miasta i powiatu poznańskiego. Centrali Rybnej, Hydroprojektu, Okręgowego Zarządu Wodnego, PHM i Żegluga w Poznaniu.

Referat okolicznościowy o historii powstania i działalności związku zawodowego marynarzy wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej Centrali Rybnej S. Kostka.

Z okazji jubileuszu związku Minister Żegluga przyznał Odznaki Zasłużonym Pracownikom Morza: M. Czekalskiej, M. Olszewskiej, E. Olszewskiemu, J. Molskiemu, S. Rączkowskemu, T. Kempie, J. Ławniczakowi i S. Brączkowskemu.

Ogłoszono też wyniki współzawodnictwa za 1967 rok. Pierwsze miejsce zajęła hurtownia Centrali Rybnej w Poznaniu, drugie — hurtownia w Kaliszu, trzecie — hurtownia w Ostrowie. Wśród sklepów rybnych najlepiej pracował sklep nr 8 zajmując I miejsce, II — sklep nr 18 i III miejsce sklep nr 2 (wszystkie w Poznaniu). Sklep nr 8 i hurtownia poznańska zajęły pierwsze miejsca po raz drugi.

Specjalne nagrody za regulację rzeki Warty przyznano dla załóg nadzoru wodnego w Uniejowie, Ładzie i Miedzynach. Dodatkowo w akcie uroczystości było wręczenie dyplomu i nagrody za 35 letnią pracę M. Generalczykowi, dyrektorowi Portu Rzecznego w Poznaniu.

Po części oficjalnej odbył się koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów poznańskiej Estrady. Całość uroczystości zakończyło spotkanie z załogą. (g)

ce; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Kalendarz rytmów i melodii; 9.35 Z życia ZSRZ; 9.55 Tańce różnych narodów; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 11.35 Czas dobrych gospodarzy; 12.15 Słuchacze piszą — m. w. odpowiadamy; 12.25 „Dwa opowiadania”; 12.35 „Garby w ogrodzie”; 12.45 Dina Buzatti; 12.55 Konc. dla wczasowiczów; 13 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 13.30 „Pieśń tysięcy serc” przed Ogp. Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; 13.50 Cykl: „Normalizacja”; 14.05 „Madrzy przed szkodą”; felieton; 14.10 Felieton literacki; 14.20 „Piosenki i melodie estrady”; 14.50 Aud. społ.; 15.10 „Deficytowy zawód” — reportaże; 15.30 Cykl: „Ludzie i automaty”; — felieton pt. „Cybernetyka i alchemia XX w.”; 15.45 Utwory fortep. Gra Andrzeja Watts; 15.50 Alfabet Ork. rozrywk. Gra Ork. Boba Crosby; 15.55 „Ludy plus grubo”; — reportaże literackie; 15.55 Radiowe Studio Piosenki; 20.15 „W paru słowach”; 20.20 „Spotkanie z ork. PR. pod dyr. St. Rachonia z udz. solistów; 22.20 „Żywioły” poemat J. M. Gispesa; 22.40 Jean Nepomucen Hummel; Septet d-mol op. 74; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 „Mel. tan. z kraju czardasza”.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Mój syn mordercą”; — odc. 15 pow.; 17.40 Duety. tercety, kwartety; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 „Opowiadania dobrze wychowane”; 18.25 O Opolu po Opolu; 18.45 Renesans Opola ryklasczej; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — C. Goldoni; 19.30 Słowniczek pianistów jazzowych; 20 Kieleckie abc cadio turystyczne; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 „Piórkiem tibia” fel. muz.; 21.40 „Kwasi gronczka”; — humoreska; 21.50

Odznaczenia dla kombatantów

Na ostatnim plenarnym zebraniu Oddziału Dzielnicowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na Grunwaldzie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń najbardziej zasłużonym. Rada Państwa przyznała Krzyż Partyzancki dr. S. Michałowskiemu i Z. Wiczkowskiemu. Medal Zwycięstwa i Wolności otrzymali: M. Dobek, B. Domagałski, M. Domagała, E. Gadziński, F. Jędrzejewski, inż. S. Orawski, A. Wronski oraz B. Wypych Medal za Warszawę 1939—1945. Wręczenia odznaczeń dokonał zastępca przewodniczącego PDRN Grunwald R. Rochmiński. (g)

Prztyczek

Nauka cierpliwości?

Na drodze prowadzącej od Świecka, zwisająca w miejscowościach w pobliżu Poznania dość często można spotkać tablicę informującą o telefonach. Podróżny w potrzebie zawsze łatwo i szybko może odszukać telefon. Ale — jak się okazuje — niezwykle trudno można uzyskać połączenie z centralą przyjmującą zamówienia na rozmowy z Poznaniem.

Tak przynajmniej jest w rejonie Tarnowa Podgórnego, czego sami doświadczyliśmy w Sadach. Numery centrali można wybierać bez skutku póki cierpliwości starczy. My nie mogliśmy uzyskać połączenia przez kilkadziesiąt minut, a udało się nam zamówić rozmowę z Poznaniem dzięki uprzejmości biura... napraw.

Ci, co nie mają takiego szczęścia, wybierają numery owej centrali — jak nas informowano — przez godzinę, dwie lub nawet trzy...

W tej sytuacji telefony na tym szlaku w dużej części nie spełniają swojej roli, bo przecież chyba nie za instalowano ich tam dla nauczania ludzi cierpliwości. (t)

Nowe nabytki poznańskiego ZOO

W okresie minionych 3 miesięcy poznańskie ZOO wzbogaciło się w nowe okazy zwierząt.

W omawianym czasie urodziły się owce grzywiasta i kameruńska, koza karłowata, lama, jeleń, guanaco, daniel i muflony. Przed kilkoma tygodniami przyszła też na świat mała Makak rezus, która jeszcze do tej pory ani na chwilę nie wychodzi spod malczynej opieki. Trzeba dodać, że tym nowym nabytkiem bardzo czule opiekują się wszystkie rezusy.

Opera — G. Rossiniego: „Kopciuszek”; 22.07 Śpiewa — Sandie Shaw; 22.15 Co wieczór powieść — 12 odc. „Przygodę dobrego wojska Szwajk”; 22.45 Saksosonowe ballady; 23 Wiersze spod żagli — Jules Supervielle; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Rita Pavone;

TELEWIZJA

WTOREK — 10 „Błękitny ogień i płomień” — fab. film prod. NRD — cz. I; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — „Teleferie” — w programie: „Turniej Złotej Zyraby”; — „Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych” — oraz film z serii — „Znak Zorro”; 18.20 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny; 18.35 — „Kino Filmów Amatorskich”; 19.05 — Z cyklu — „7 milionów młodych”; 19.20 — „Dobranoc — i dziennik”; 20.05 „Na tropie”; 20.35 — „Asystentki dyktacji” — program aud. i plomien — film fab. prod. NRD — cz. I — (W-wa); 22.35 — Dziennik.

SRODA: 10 — „Postrzelenie” — fab. film węg. — 15.30 — Magazyn muzyczny — „Skowronek” dla dzieci (Moskwa); 16 — „Architektura Moskiewskiego Kremla”; — film TV; 16.30 — Dla młodych widzów — „Wakacje z Piffem”; — Transmisja z ZOO — (Berlin); 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci — „Ula i świat” — (powt.); 17.30 — PKF; 17.40 — Nie tylko dla pań; 18 — Magazyn morski — „Bryza”; 18.25 — „Wycinanki”; 18.40 — Wszelchnia TV — z cyklu „Człowiek i technika” — program pt. „Zaufaj maszynie”; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 — „Łączniczki” — reportaże filmowe; 20.35 — „Gawędy muzyczne” — prof. St. Świątkowski; z cyklu — „Światowa muzyka”; 21.05 — „Światowa” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.35 — „Nocny dyżur” — film z serii — „Alfred Hitchcock przedstawia”; 22.25 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.



Pierwsze sklepy dla Rataj

Dobra wiadomość także dla Jeżyc

Za kilka dni nastąpi otwarcie w Osiedlu Piastowskim na Ratajach pierwszego pawilonu handlowego (na zdjęciu). Tak wielu mieszkańców stojących już na tym osiedlu bloków mieszkaniowych będą mieli na miejscu zaopatrzenie w podstawowe artykuły.

W pawilonie, którego ogólna powierzchnia wynosi około 895 m², znajdą się sklepy: spożywczy, warzywno-owocowy, mięsno-wędliniarski z częścią garmażeryjną. Ten ostatni będzie największym spośród wszystkich. Jego powierzchnia wynosi bowiem ponad 250 m². Ponadto w pawilonie znajdzie się sklep papierniczo-zabawkarski i bar mleczny o powierzchni bez mała 300 m².

Obok obecnie przekazanego użytkownikom pawilonu staną w przyszłym roku następne z łączną liczbą siedmiu placówek i warsztatów usługowych. M. in. mieszkańcy nowego osiedla na Ratajach otrzymają punkty: szklarski, slusarski i szewski. W jednym z pawilonów znajdzie się także poczta. W dalszej kolejności, już na przełomie lat 1969/70 ma powstać w osiedlu super-sam o powierzchni ponad 1300 m². Przewiduje się także otwarcie zakładu krawieckiego oraz placówki fotograficznej. Jedno z przyszłych pomieszczeń zajmie klub osiedlowy.

Jeśli przeto budowlani dotrzymają planowanych terminów, w miarę oddawania nowych bloków, a zatem i zwiększania się liczby mieszkańców, przekazywane będą nowe placówki handlowe i usługowe. Sytuacja nieco lepsza niż w budowanym do niedawna osiedlu im. Świerczewskiego, gdzie jeszcze teraz niektóre rejonu nie mają najpotrzebniejszych placówek.

Niecodzienna uroczystość

Mieszkanca dzielnicy Nowe Miasto, p. Magdalena Obuchowska, zamieszkała przy ul. Gospodarskiej 13, skończyła w tych dniach 108 rok życia. Urodziła się ona 20 czerwca 1860 roku w miejscowości Podchobielka (ZSRR), a w Poznaniu osiedliła w 1959 roku. Jubilatka dożyła się sześciorga dzieci oraz 15 wnuków i 14 prawnuków. Mimo sędziwego wieku cieszy się dobrym zdrowiem, a przede wszystkim doskonałą pamięcią. Do tej pory nigdy nie korzystała z pomocy lekarskiej.

M. Obuchowska otoczona jest stałą opieką władz dzielnicy, głównie zaś Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej. Drobne usługi stale świadcza p. Obuchowskiej członkowie Komitetu Blokowego nr 71 oraz terenowy opiekun społeczny. Pomoc tych czynników polega m. in. na zaopatrywaniu sędziwej mieszkanki naszego miasta w ziemniaki i węgiel.

W tych dniach, z racji urodzin, Prezydium DRN Nowe Miasto urządziło skromną uroczystość w domu Jubilatki. Sekretarz Prezydium, Teodor Ber wręczyła Jubilatce wiązanek kwiatów, zapomogę w wysokości 1000 zł oraz paczkę z bielizną.

Do licznych życzeń, złożonych sędziwej mieszkance Nowego Miasta, a przekazanych przez przedstawicieli władz dzielnicowych i my dołączamy swoje: jeszcze wiele lat życia w dobrym zdrowiu! (c)

MHS „Almatur” już czynny

Tradycyjnie już, 1 lipca otwarto w Poznaniu Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatur”. Będzie on obsługiwał cały młodzieżowy ruch turystyczny, a w szczególności grupy przyjeżdżające za pośrednictwem biur podróży „Almatur” i „Juventur”. MHS mieści się w dwóch Domach Studenckich Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej. Hotel posiada 600 miejsc. Goście będą kwatrowali w 2- i 3-osobowych pokojach.

Międzynarodowy Hotel Studencki tym różni się od innych hoteli, że prowadzi działalność programowa dla grup przyjeżdżających do naszego miasta. Na początku lipca hotel gościł będzie turystów ze Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii, Francji, Anglii i NRF. (wa-no)

Za burdy — areszt

Dość często zdarzają się awantury pijaków na dworcach. Ostatnio trzej „nieustraszeni” — S. Kalota, B. Mikołajewski i L. Pokrywka awanturowali się z kierowcą autobusu, szarpiąc go i używając wulgarnych słów.

Kolegium Karno-Administracyjne PDRN Wilda, przed którym stanęła cała ta trójka skazała L. Pokrywkę i B. Mikołajewskiego na trzy miesiące aresztu, a S. Kalotę na 30 dni aresztu. Wyrok ogłoszono w zakładach pracy oskarżonych oraz na dworcu PKS — Poznań. (g)